

VI Konferencja „Pugwash“

Uczeni o rozbrojeniu

Uczeni wielu krajów od 6 lat spotykają się corocznie na konferencjach nazywanych „Pugwash“, poświęconych omówieniu spraw pokoju i zapobieżenia wojnie atomowej. Nazwa tych spotkań wywodzi się od miejscowości kanadyjskiej Pugwash, gdzie w posiadłości Cyrusa Eatona odbyła się pierwsza tego rodzaju konferencja, zwołana z inicjatywy grupy wybitnych uczonych różnych krajów z Albertem Einsteinem i Bertrande Russellem na czele.

Ostatnio w Moskwie odbyła się szósta z kolei konferencja „Pugwash“. Wśród ponad 70 uczonych z 14 krajów, między innymi z USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji, ChRL, Kanady — w konferencji uczestniczyła delegacja polska w składzie: prof. dr Paweł Szulkin, prof. dr Kazimierz Kumaniecki i prof. dr Witold Stefański.

Jak wynika z wypowiedzi udzielonej przedstawicielowi PAP przez przewodniczącą polskiej delegacji, prof. dr. Pawła Szulkin — dotychczasowe spotkania uczonych koncentrowały się głównie na problemie ukazania światu niebezpieczeństwa wojny atomowej, na przestrzeganiu ludzkości przed użyciem broni jądrowej i innych środków masowej zagłady, na uświadamianiu grozy konfliktu zbrojnego. Ruch „Pugwash“ miał więc jakgdyby charakter ruchu ostrzegawczego, uświadamiającego. Obecnie zaś, pod wpływem aktualnych zmian w sytuacji międzynarodowej — głównie w świetle propozycji rozbrojeniowych — ruch „Pugwash“ zmienił swój charakter.

Propozycje rozbrojeniowe są wyrazem zrozumienia groźby, jaką niesie ludzkości wojna atomowa. Punkt ciężkości przeszedł więc ze sprawy uświadamiania o niebezpieczeństwie wojny atomowej na sprawę stworzenia pełnych warunków dla powszechnego rozbrojenia

i jego kontroli. Ta właśnie sprawa znalazła się w centrum uwagi uczestników spotkania moskiewskiego i stała się obecnie głównym celem ruchu „Pugwash“. (PAP)

Radio na tranzystorach



Miniaturowy aparat radiowy na tranzystorach produkcji radzieckiej.

Fot. — CAF

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADK IN IN IN IN IN IN IN IN
NFI IN IN IN IN IN IN IN IN
TEL IN IN IN IN IN IN IN IN
PAP IN IN IN IN IN IN IN IN
INF IN IN IN IN IN IN IN IN
TELEFONEM INFI IN IN IN IN IN IN

Depesza F. Abbasa do N. Chruszczowa

Premier tymczasowego rządu Republiki Algierskiej, Ferhat Abbas wystosował do N. Chruszczowa depeszę, w której zwraca uwagę premiera ZSRR na masowe zabójstwa dokonywane w miastach algierskich przez kolonizatorów francuskich i jednostki francuskiej armii okupacyjnej.

W depeszy do N. Chruszczowa, Ferhat Abbas informuje w szczególności, że 200 tysięcy Algierczyków w dzielnicy Casbah w Algierze otoczonych jest przez oddziały francuskie, które masakrują ludność.

Ferhat Abbas podkreśla, że sytuacja jest nader napięta, oraz stwierdza, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na rząd francuski. (PAP)

Min. Rapacki gościem „Pafawagu“

Przebywający we Wrocławiu członek Biura Politycznego KC PZPR, min. spraw zagranicznych — Adam Rapacki 14 bm. wziął udział w otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Pafawagu. W zebraniu uczestniczył również sekretarz KC i I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław Matwin, który jest członkiem podstawowej organizacji partyjnej tego zakładu. (PAP)

Życzenia „Głosu“ dla Wydawnictwa Poznańskiego

Z okazji ukazania się dwusetnej książki Wydawnictwa Poznańskiego — pracy prof. dr. Gerarda Labudy: „Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej“ — życzymy dyrektorowi i naczelnemu redaktorowi Wydawnictwa Poznańskiego mgr. Jerzemu Ziolkowi oraz całemu zespołowi Wydawnictwa wiele setek nowych tomów tak starannie wydanych jak dotychczasowe oraz dalszych sukcesów na polu pracy edytorskiej.

Zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego“



Rok XVI
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 15 grudnia 1960

Cena 50 gr
Nr 299 (5247)

Represje wobec muzułmanów

Bilans tragicznych wypadków Algierii — 122 zabitych

Casbah — olbrzymia czysto arabska dzielnica zamieszkała przez przeszło 200 tysięcy muzułmanów — zmieniona została w swego rodzaju wielki obóz koncentracji. Otoczono ją hermetycznym kordonem policji, żandarmerii i wojska.

Przez całą noc z wtorku na środę w dzielnicy tej coś się działo. Agencje piszą o „gwałtownym wrzucie“, o oklaskach i okrzykach, „którymi tłum odpowiadał na przemówienia wieciste“.

Nad ranem — jak dowiadujemy się z oficjalnego komunikatu tu francuskiej władz wojskowych — do Casbah wtargnęły oddziały wojska i żandarmerii. I znowu agencja Reutersa informuje dokładnie: „z Casbah dochodzą odgłosy strzelani

ny — pisze ona. — Nie wiadomo do tej chwili, kto strzelał i do kogo. Francuskie dobrane poinformowane źródła twierdzą, że jest wiele ofiar.“

Tak więc zapowiedziane przez de Gaulle'a represje wobec winnych za wypadki ponownie ograniczają się tylko do ludności algierskiej.

Wielka patriotyczna demonstracja muzułmanów odbyła się w środę około godz. 15 na tzw. Placu Rządowym w Algierze. Zabrzmiały okrzyki „niech żyje Ferhat Abbas“ „Algieria algierska“. Żandarmeria szarżowała do demonstrantów. Rozległy się strzały karabinowe.

Ostatni oficjalny bilans tragicznych wypadków algierskich zamyka się cyfrą 122 zabitych (112 muzułmanów i 10 Europejczyków).

Wobec sytuacji w Algierii i perspektywy referendum partii politycznej Francji muszą zająć stanowisko. Francuska Partia Komunistyczna, której stanowisko jest znane — bezwzględnie „nie“ dla obecnego referendum i żądanie natychmiastowego wszczęcia rokowań z FLN — zwołuje obecnie swój komitet centralny. PSU (Zjednoczona Partia Socjalistyczna) nawijała kontakty z różnymi organizacjami lewicowymi dla opracowania wspólnej platformy zbliżeniowej referendum. „Niezależni“ którzy po przednio większością głosów wypowiedzieli się przeciwko referendum, obecnie żądają odroczenia go. Radykalowie są podzieleni.

W Algierze podano oficjalnie do wiadomości, że decyzją francuskiego delegata generalnego rozwiązano został ultrasowski „front na rzecz Algierii francuskiej“.

Już 34 kopalnie...

14 bm. resort górnictwa dokonał wstępnego podsumowania pracy kopalń i zjednoczeń od początku br. Rytm na pracy załóg górniczych, szerokie zastosowanie mechanizacji i automatyzacji, rozpoczęcie eksploatacji szeregu nowych inwestycji spowodowało, że w dniu 16 bm. górnictwo wydobędzie po raz pierwszy w historii naszego przemysłu węglowego 100 milionów w skali rocznej tonę węgla.

Przedterminowo plany roczne zrealizowały już 34 kopalnie i 4 zjednoczenia (mniej więcej połowa kopalń).

PAP

Krok wymierzony w ONZ

Mobutu coraz bezczelniejszy

Według wiadomości, jakie nadeszły do Leopoldville — podaje Agencja Reutersa — około 250-osobowa grupa żołnierzy Mobutu obsadziła niespodziewanie w nocy z wtorku na środę zajmowaną dotychczas przez oddziały ONZ bazę Kitona, leżącą około 500 km od Leopoldville. Mobutowcy dysponujący przeważającymi siłami opanowali 9 pojazdów należących do ONZ. Dowódcy oddziałów marokańskich ONZ zwrócili się o nadesłanie posiłków.

Agencja France Presse podaje, że nowa akcja podjęta w Kitonie, dokonana została na osobisty rozkaz Mobutu. Wraz z oddziałami Mobutu do Kitonu przybyło czterech członków studenckiej „Rady Komisarzy“. Oddziałom towarzyszyło również dwóch „doradców“ belgijskich. W ten sposób Mobutu wraz ze swymi „doradcami“, widząc swą bezkarność, dokonał akcji godzącej w terytorium go dowództwo ONZ. Rzecznik ONZ w Leopoldville określił wydarzenia w Kitonie jako „Krok wymierzony w ONZ“.

Jak wiadomo, wicepremier Gizenga, który wobec aresztowania premiera Lumumbi reprezentuje w obecnej chwili legalny rząd kongijski, postanowił przenieść stolicę kraju z Leopoldville do Stanleyville. Gizenga poinformował o tej decyzji sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjöld i Kasavubu.

Przewodniczący partii Balubakat — Sendwe wystosował do przedstawicieli ONZ w Kongo Dayala telegram, w którym protestuje przeciw wydaniu przez ONZ 50 powstańców Baluba Czombemu. Sendwe przypomina, że w więzieniach Katangi znajduje się już ponad 600 powstańców Baluba. Wydanie powstańców Katande równa się skazaniu ich na śmierć.

Dayal przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi sprawozdanie, w którym określa okupację bazy Kitona przez zbrojne bandy Mobutu jako „pogwałcenie mandatu powierzono ONZ przez Radę Bezpieczeństwa“.

W środę rano Rada Bezpieczeństwa po całonocnej dyskusji zakończyła omawianie sytuacji w Kongo. Wskutek postawy USA i innych państw zachodnich Rada nie podjęła żadnej akcji, by pomóc narodowi kongijskiemu.

W liście do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld, przekazany przez ambasade Ghany w Waszyngtonie, prezydent Ghany Kwame Nkrumah domaga się zmiany dowództwa sił zbrojnych ONZ w Kongo.

również złożone z marokańczyków należących do obecnych jeszcze w Kongo wojsk marokańskich pod flagą ONZ. Odbyły się również w związku z tą sprawą pertraktacje między przedstawicielami ONZ a samym pułkownikiem Mobutu. W ich wyniku Mobutu — według informacji Reutersa — miał zarządzić ewakuację Kitona. (PAP)

Wojska rządowe odpięrają buntowników

Walki w centrum Vientiane

W stolicy Laosu Vientiane przez całą noc z wtorku na środę i w środę toczyły się ostre walki między rebelianckimi oddziałami gen. Nosavana a broniącymi miasta wojskami kapitana Kong Le i jednostkami sił zbrojnych Patet Lao.

We wtorek w godzinach wieczornych buntownicze oddziały gen. Nosavana zaatakowały Vientiane od wschodu i wkroczyły do centrum miasta. Po zaciętych walkach nocnych wojska kapitana Kong Le zajęły z powrotem centrum miasta.

Ghana zwiększa swoją armię

Jak podają z Akry, minister obrony Ghany, Charles de Graft Dickson oznajmił przedstawicielom prasy, że siły zbrojne tego kraju zostaną powiększone o kilka batalionów. Pozwoli to Ghanie — jak oświadczył minister — udzielać pomocy wojskowej każdemu krajowi afrykańskiemu, jeśli pomoc taka okaże się konieczna. (PAP)

Odwołanie próby kosmicznej w USA

Z przykładu Canaveral na Florydzie donoszą, że na 7 minut przed zapowiadany terminem startu odwołano próbę wysłania w Kosmos sztucznego satelity o wadze około 190 kilogramów, który miał wejść na orbitę okołoksiężycową. (PAP)

Jak podaje agencja TASS, wojska rządowe oraz oddziały Patet Lao bohatersko odparły ataki buntowników. Wojska Nosavana przeprowadziły się z Syjamu przez Mekong. Mimo przewagi sił po stronie rebelianckich oddziałów Nosavana oraz wspierania jego wojsk przez nowe oddziały, które przedostały się z Syjamu, buntownikom nie udało się opanować miasta.

Jak podaje radio „Głos Patet Lao“, w toku zaciętych walk broniące miasta wojska dowodzone przez kapitana Kong Le zlikwidowały dużą grupę wojsk buntowników i wzięły do niewoli 100 żołnierzy. Zatonione zostały trzy kanonierki, które przewoziły wojska Nosavana z Syjamu przez rzekę Mekong.

Według doniesień agencji zachodnich, buntownicze wojska Nosavana wspierane były podczas ataku ogniem czołgów i dział pancernych. Oddziały napastników usiłowały opanować budynek, w którym mieścił się sztab główny armii laotańskiej oraz Ministerstwo Obrony Laosu.

Atak został odparty przez spadochroniarzy kapitana Kong Le. Jak podaje Agencja AP, główne punkty strategiczne w mieście kontrolowane są przez wojska rządowe oraz oddziały Patet Lao.

Agencja Reutersa informuje, że w środę w godzinach wieczornych stolica Laosu podzielona była na dwie części. Zachodnią część miasta opanowały wojska rządowe i oddziały Patet Lao. Rebelianci są nękani we wschodniej części stolicy. (PAP)

Sprawa Algierii pilną koniecznością

W środę po południu podczas debaty w Komisji Politycznej ONZ nad problemem algierskim, ambasador Bohdan Lewandowski przedstawił stanowisko PRL. Mówca stwierdził, że wydarzenia ostatnich kilku dni w Algierii świadczą wymownie — jeśli w o- - - - -

Tragiczne wiadomości napływające z Algierii — podkreślił ambasador Lewandowski — nie tylko do głębi wstrząsnęły nami wszystkim, lecz wykazały również pilną konieczność znalezienia rozwiązania problemu algierskiego już w obecnej chwili.

Ostateczna likwidacja kolonializmu — oświadczył dalej amb. Lewandowski — stała się naczelnym dnem. Pragnąłbym podkreślić, że jak największym naciskiem — powiedział ambasador Lewandowski — że wśród problemów związanych z likwidacją kolonializmu sprawa Algierii zajmuje jedno z naczelnych miejsc.

Delegacja polska — stwierdził w zakończeniu ambasador Lewandowski — poprze projekt rezolucji 21 krajów Afryki i Azji i będzie za nim głosować.

Zgromadzenie przyjęło projekt zgłoszony przez państwa afrykańskie i azjatyckie uroczyste proklamujące konieczność szybkiego i bezwarunkowego położenia kresu kolonializmowi we wszelkich jego formach i przejawach. Za wspomnianą rezolucję głosowało 89 delegacji, a 9 państw kolonialnych wstrzymało się od głosowania. (PAP)

Zamach stanu w Etiopii

W środę po południu agencje prasowe podały wiadomości o zamachu stanu w Etiopii. Według dotychczasowych doniesień, zamach stanu został dokonany przez siły zbrojne, zaś na czele nowego rządu stoi następca tronu Etiopii, 44-letni syn cesarza Haile Selassie — książę Asfa Waassan.

Cesarz Haile Selassie, który przebywa obecnie z wizytą oficjalną w Brazylii, stwierdził w środę po południu w Sao Paulo, że otrzymał w środę rano sprawozdanie z Addis Abeby, z którego wynika, że „sytuacja w kraju jest normalna“.

Agencja Reutersa powołując się na audycje radia z Addis Abeby podaje, że następca tronu, Asfa Waassan w wyniku zamachu stanu został szefem nowego rządu etiopskiego.

Nowy rząd Etiopii ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że działalność parlamentu ulega zawieszeniu na czas nieograniczony. Jednocześnie podjęto decyzję o rozwiązaniu gwardii cesarskiej.

ZE ŚWIATA POLITYKI

Dean Rusk i inni

Po nominacjach w Departamencie Stanu USA

W poniedziałek prezydent-elekt John Kennedy podał do publicznej wiadomości nazwiska mianowanych przez siebie kierowników polityki zagranicznej USA: sekretarza stanu, jego zastępcę i stałego ambasadora przy ONZ. Oto sylwetki „wielkiej trójki”, która przejmie ster polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na najbliższe 4 lata.

Najważniejsze stanowisko — sekretarza stanu (odpowiednik ministra spraw zagranicznych) objął — ku ogólnemu zdziwieniu — polityk najmniej znany, Dean Rusk. Ma on obecnie 51 lat. Agencja Reutera charakteryzuje go następująco: „spokojny, nierzucający się w oczy, w dziedzinie politycznej działający dotychczas przeważnie za kulisami. Uważa siebie bardziej za profesora niż za dyplomata. W swojej karierze politycznej pracował w Departamencie Stanu jako zastępca szefa Departamentu do spraw Bezpieczeństwa Międzynarodowego, następnie był radcą sekretarza wojny, po czym powrócił do Departamentu Stanu jako szef biura do spraw ONZ. Ostatnio pełnił funkcję prezesa fundacji Rockefellera.”

Warto przypomnieć, że w czasie wojny koreańskiej Rusk — ówczesny podsekretarz stanu, opowiedział się zdecydowanie przeciwko za miarom Mac Arthura rozszerzenia tej wojny na Chin. W sprawie Chin zajmuje on również stanowisko bardziej elastyczne niż dotychczasowa administracja.

Reuter przytacza opinie obserwatorów dyplomatycznych w Waszyngtonie, którzy zgodnie twierdzą, iż nominacja Ruska dowodzi, iż Kennedy pragnie być osobieciście rzeczniczką w sprawach amerykańskiej polityki zagranicznej. „Będzie to — pisze agencja — powrót do praktyki stosowanej niegdyś przez Roosevelta, który twardą ręką trzymał wodze polityki zagranicznej”.

Pewne zdziwienie w kołach dyplomatycznych wywołuje mianowanie podsekretarzem stanu Chester Bowlesa — polityka, który pod względem aktywności i rozgłosu znacznie przewyższa Ruska. Bowles jest au-

torem założeń polityki zagranicznej, opracowanych przez partię demokratyczną i w wielu składanych oświadczeniach podkreślał, iż Stany Zjednoczone nie dotrzymują kroku zachodzącym w świecie przemianom. Jest on bodaj pierwszym politykiem, który rozumiał, że przeżyły się dawne metody ujarzmiania krajów zacofanych, że chcą odzyskać nadzarynięty prestiż, Stany Zjednoczone muszą zmienić swoją politykę „paktowania” i militarną pomocy, udzielanej zwłaszcza krajom azjatyckim i południowo-amerykańskim.

Agencja UPI podkreśla, że Bowles będzie reprezentował w Departamencie Stanu „wielkie doświadczenie w dziedzinie spraw zagranicznych oraz wyrobioną i zdecydowaną opinię w wielu sprawach, które będzie musiał rozstrzygnąć przysły rząd”.

Trzecia co do ważności funkcja ambasadora USA w ONZ, przypadła w udziale Johnowi Stevensonowi. Fakt ten wywołał bodaj najwięcej komentarzy, bowiem Stevenson, uważany w USA za najzdolniejszego i najbardziej popularnego z owej trójki polityka, otrzymał najniższe stanowisko. Ile w tym było nacisku ze strony przeciwników Stevensona, a ile osobistych rozbieżności między Kennedym a byłym gubernatorem Stanu Illinois, trudno powie dzieć. W każdym razie nominacja Stevensona na to stanowisko przyjęta została przez opinię amerykańską z zadowoleniem. Łączy się bowiem z jego osobą nadzieje na umocnienie pocieranego ostatnio autorytetu Stanów Zjednoczonych na forum Narodów Zjednoczonych.

Przyszłość okaże czy — i o ile — te przypuszczenia amerykańskich wyborców Kennedy'ego się ziszcza.

FELIKS BŁOS

Raz tylko płacisz

— dwa razy możesz wygrać...
w „Koziołkach“!

Poszukiwanie kompromisu

Brak rezultatów w wyborach do Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo - Społecznej

Rada Bezpieczeństwa i Rada Gospodarczo - Społeczna wciąż jeszcze nie są skompletowane mimo, że za tydzień zakończona zostanie pierwsza część bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Wybory trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa i szóstego członka Rady Gospodarczo - Społecznej wciąż są odraczane, by umożliwić w prywatnych rozmowach „polubowne” uregulowanie sporu.

Jak wiadomo kraje afrozazjatyckie, które domagają się większej reprezentacji w głównych organach ONZ sprzeciwiały się kandydaturze Portugalii do Rady Bezpieczeństwa przeciwstawiając jej kandydaturę Liberii. Szereg głosowań nie przyniosło żad-

nemu z kandydatów koniecznej większości 2/3 głosów. Obecne prywatne rozmowy zmierzają do znalezienia wyjścia z tego impasu.

Kraje afrozazjatyckie dały do zrozumienia, że byłyby gotowe zgodzić się na podział dwuletniej kadencji w Radzie Bezpieczeństwa między Liberię i jakieś neutralne państwo europejskie. Wykluczyły one zdecydowanie Portugalie lub Holandii. Obecnie w kuluarach ONZ mówi się o kandydaturze Austrii na jeden rok. Jednakże Austria uzależnia swą zgodę na kandydowanie od uprzedniego „dobrowolnego” wycofania się Portugalii, gdyż nie chce oficjalnie występować przeciwko niej.

W Radzie Gospodarczo - Społecznej podobna walka toczy się między Indiami a Belgią. Dziesięć głosowań nie dało żadnych wyni-

ków, z tym, że w ostatnim dziesiątym głosowaniu Indie zdobyły 11 głosów więcej niż Belgia. Również i w tym wypadku próbuje się osiągnąć kompromis podobny do wspomnianego wyżej kompromisu w Radzie Bezpieczeństwa.

Wybory do Rady Gospodarczo - Społecznej przebiegały jedno niepisane prawo czemu prasa amerykańska ze zrozumiałych względów prawie w ogóle nie poświęca uwagi. Na podstawie gentleman agreement stali członkowie Rady Bezpieczeństwa byli do tej pory automatycznie wybierani do Rady Gospodarczo - Społecznej. Tym razem czangajsekowie nie zostali wybrani i jego miejsce przypadło Etiopii. Wymowa tego faktu wykracza poza zwykłą „redystribucję” miejsc w Radzie Gospodarczo - Społecznej. Godzi on po raz pierwszy w fikcję, że czangajsekowie mogą korzystać z uprawnień przysługujących wielkiemu mocarstwu. (PAP)

Nagrody publicystyczne

Centralna komisja koordynacyjna na swoim ostatnim posiedzeniu w Ministerstwie Kultury i Sztuki ustanowiła roczne nagrody pieniężne za działalność publicystyczną o tematyce kulturalno-oświatowej. Za rok bieżący postanowiono przyznać nagrodę zespołowi redakcji terenowej „Polskiego Radia” w osobach: Jerzy Mikke, Krystyna Usarek i Zbigniew Wasilewski oraz publicystom: red. red. Bolesławowi Bartoszewiczowi, Leszku Golińskiemu, Mieczysławowi Ziemińskiemu, Irenei Zmirodzkiej i Bolesławowi Hajdukiewiczowi z Warszawy, oraz Janowi Kiedrowskiemu z Gdańska, Januszowi Koniuszowi z Zielonej Góry i Andrzejowi Poroszewskiemu z woj. warszawskiego. (PAP)

Konferencja naukowa PAN w Poznaniu

Polityka cen w rolnictwie

Wczoraj rozpoczęła się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu konferencja naukowa, zorganizowana przez Komisję Ekonomiki Obrótu Rolniczego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa V Wydziału Polskiej Akademii Nauk, poświęcona omówieniu problemów polityki cen w rolnictwie i kierunków badań nad rynkiem produktów rolnych.

W pierwszym dniu obrad, które otworzył rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — prof. dr Zbigniew Zakrzewski, dyskut-



EGZOTYCZNI ABSOLWENCI

Na wyższej szkole niemieckich związków zawodowych im. „Fritz Heckert” w Berlinie demokratycznym ukończyli ostatnio półtoraroczne studium 33 działaczy związkowych z Afryki, Iraku i Libanu. Niektórzy absolwenci wrócą do swoich krajów, a inni będą kontynuować studia w NRD na wydziałach specjalistycznych.

POMOC DLA ZRA

Dziesięciu czołowych przedstawicieli telewizji Zjedzonej Republiki Arabskiej przybyło do NRD, celem zapoznania się z osiągnięciami telewizji niemieckiej.

AUTOBUS-OLBRZYM

Przedsiębiorstwo komunikacji miejskiej w Erfurcie (NRD) wprowadziło po raz pierwszy do komunikacji miejskiej autobus-olbrzym, który zabiera jednorazowo 170 pasażerów. Mimo długości 16,5 m. autobus ten bierze bez trudności nawet najostrejsze zakręty dzięki zawieszonemu połączeniu jego członów. Autobusy tego typu mają stopniowo przejąć zadania transportu pasażerskiego w Erfurcie.

„DOM RZEMIOSŁA”

Przed kilkoma dniami nastąpiło we Frankfurcie nad Odrą uroczyste otwarcie wspaniałego, nowoczesnego, wyposażonego „Domu Rzemiosła”, którego budowa trwała trzy lata. Stał on przy pomocy finansowej rzemieślników okręgu frankfurckiego i służyć im będzie jako ośrodek życia kulturalnego, oświatowego, towarzyskiego, a także jako placówka doskonalenia rzemiosła.

Uciekinierzy „radzą”

Według doniesień „Humanité”, jeden z przywódców faszystowsko - kolonizatorskiego puczu w Algierii, Lagailarde, który niedawno uciekł do Hiszpanii, pokazał się 14 bm. publicznie w Madrycie. Lagailarde urządził w hotelu „Phoenix” naradę ze swymi „kolegami”, którzy również uciekli z Francji — Demarquetem, Sulinim i Rondą. (PAP)



Ofensywa wrzesińskiej automatyki

Przedwczoraj, w klubie MPiK odbyło się spotkanie specjalistów wrzesińskiego „Tonsilu” z przedstawicielami fabryk zainteresowanych automatyką elektromaszynową. Po prelekcjach: dyr. technicznego „Tonsilu” — inż. Wiącka, gł. konstruktora — inż. Świącha i — najciekawszej, wynalazcy polskiej „sztucznej ręki” — Jannusa Margońskiego wywodziła się ożywiona dyskusja, z której można było wyciągnąć jeden generalny wniosek: Informacja techniczna w Polsce — nie istnieje!

Większość spośród 80 uczestników spotkania, właśnie na nim dowiedziała się po raz pierwszy co „Września” produkuje poza granicami. Z miejsca padły też propozycje współpracy:

— Poznańskie Wodociągi chcą automatycznej aparatury tzw. „sej synowej” (samosynchronizująca czynności pomiarowo kontrolne)

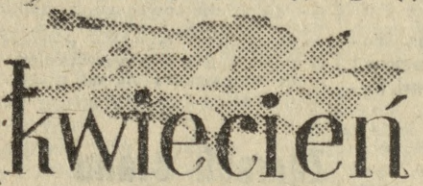
do kontroli poziomu wód. Dział każdy z ponad 30 infiltracyjnych stawów, kontroluje się z osobna i ręcznie.

— Przemysł maszyn rolniczych, chciałby użyć aparatury sejsynowej do kierowania pistoletami natryskowymi (sposób hermetyzacji kabiny) w niebezpiecznym dla zdrowia procesie malowania i lakierowania.

Automatyka „Tonsilu” zainteresowała się także przedstawiciele cukrownictwa, „Bipromusu”, i innych zakładów.

Spotkanie okazało się więc bardzo pożyteczne a jego organizatorom: redakcji „Sztandaru Młodych”, należy się duże brawo! (p. ch.)

JOZEF HEN



kwiecień

— Ale ja wiem. Ta ofensywa, to pęknięcie frontu, wszystko stanie się płynne, rannych trzeba ewakuować na tyły, boję się, że cię więcej nie odnajdę. Tadzik, tak się tego boję. Tatusiu!

— Co?
— Boję się o ciebie.
Z ambulansem zawołano:
— Ruskowska, pośpiesz się!
— Tatusiu, nie chcę się z tobą rozstać. Zostań. Popatrz. Tak ciepło. Takie słońce. Taka cisza.

Ująłem jej dłoń.
— Wando, zrozumi. Wcale tu się jeszcze nie skończyło. Do ostatniego wystrzału, do ostatniego trupa — nie się nie kończy — nie ma żadnej ciszy. Nie wierzę tej ciszy.

— Ruskowska! — zawołano.
Wanda wgramoliła się na dodega. Został mi po niej zapach jodyny, i włosów, i suchych warg. Patrzyłem długo za oddalającym się ambulansem. Minął most i bryzgając piaskiem skręcił w prawo, do jaru, w którym trzy dni temu czekaliśmy z Anklewiczem na rozkaz do ataku.

Teraz dopiero zauważyłem, że nad uchem ryczy mi silnik studebackera. Z platformy wołali rozchełstani artylerzyści.

— Jedzie pan kapitan?
— Jadę.
— No to lu.
Wciągnęli mnie na górę. Wjecha-

liśmy w chłód lasu. Żołnierze drzemali, a ja przylgądałem się do dział, które sunęło za nami podskakując.

Szumibór zaprowadził mnie na kwatere.
— My jesteśmy w szkole — powiedział. — Czapan bardzo się o was dopytywał. Ma dla was anegdotę. Podobna wam się tu?

Nie chciało mi się nad tym zastanawiać.

— Gdzie jest Czapan? — spytałem.

— Na linii.

— Czy szykuje się jakaś akcja?

— Na Schwarzwasser. Czapan chce wykurzyć stamtąd Niemców. Nadjeżdżały sztabowe wozy. Przyszli telefoniści zakładać łączność. Próbowaliśmy dostać Mewę, ale nie odpowiadała. Posłaliśmy więc do szkoły, w której mieściło się dowództwo pułku. Kononow był na miejscu. Spytałśmy o Czapan. Nie, z Czapanem Kononow nie rozmawiał. Wie tylko, że jest na linii. Tymczasem Kononow wydawał polecenia na własną odpowiedzialność. Organizował obronę okrężną.

— Czy to prawda, że Czapan jest wściekły? — spytałem Szumibora.

— Nie wiem. Nie słyszałem od niego żadnych wynurzeń. Wydawał mi się, przeciwnie, wyjątkowo powściągliwy. Zalałował tylko, że was nie ma. Chciał wam coś powiedzieć. Możliwe, że gdybyście tam byli, powiedziałaby więcej niż mnie. Ale jego mina, kiedy okazało się, że Niemców nie ma w okopach! Znajdowali się w dwóch tyłko bunkrach, wyszli stamtąd z podniesionymi rękami. Nad tym Czapan przeszedł w końcu do rzeczy — nie ma Niemców, to nie ma. Wysłał naprzód szpicę, sam wsiadł na motocykl i za nimi. Przed jakimś mostkiem szperacze się zatrzymują i zalegają w krzakach. Co się stało?

— pytamy. Okazuje się, że ktoś tam pod mostem jest. Dwaj, czy trzech żołnierze z wykrywaczami min. Spokojni, jakby już było po wojnie. Już wysuwamy erkaemy, kiedy Czapan mówi: „Stój, to nasi”. Schodzimy pod most. Rzeczywiście, to nasi saperzy rozminowują mostek. — Skąd jesteście? — Z dwudziestego siódmego. Czapan tylko rzucił na mnie okiem. Łączymy się drogą radiową z Wartą. Okazuje się, że w nocy, kiedy myśmy zdobywali przyczółek, jeden batalion i dwa dywizyjony artylerijskie dwudziestego siódmego spokojnie przeszli Nysę na odcinku sforsowanym przez sąsiadującą z nami dywizję. Nawiąsem mówiąc, sforsowała ona Nysę trzy dni temu. Czapan zbiegł, a ja mu mówię: „Wacek, co się trapiasz, był rozkaz, wykonałeś go, nie trap się”. On na to, że jedenastu saperów poszło pod wodę. „To nie twoja wina”. „Moja. Jakbym zaczął budować most trzy godziny później, nie wytraciłbym tych jedenastu saperów. I postawiłbym most trzy razy szybciej”.

Spytałem:
— Dlaczego nie zrobiono od razu tego manewru z pójściem na okrężnice?

— Bo tam na przeprawie w siódmej dywizji był cholerny tiok. Po drugie, wszystko po tej stronie Nysy było podminowane. Dla dwóch dywizji na rozminowanym polu nie starczyłoby miejsca. Nasi wpadli w końcu na pomysł zbudowania na sforsowanym odcinku własnego mostu i przeprawienia własnych saperów dla rozminowywania. Na to tamci już nie nie mogą powiedzieć — najwyżej mrukną, że korzystamy z owoców ich zwycięstwa. Ale to nas mniej obchodzi — to oni dostali broń pancerną, a nie my — a wytyczne generała mówią o współpracy między dywizjami.

— Czapan musi być wściekły — powiedziałem.

— Nie ciskał się, panie kapitanie. Powiedział: „Idę na linię Julek, prześlę do Kononowowi”. Potem mówił o kwaterze dla was i że ma dla was anegdotę.

— Gdzie on teraz jest?

— Ze szpicą.

— Nie wydaje wam się, że to źle pachnie?

Szumibór milczał.

— Choraży, słuchaj — powiedziałem. — Znasz go dłużej niż ja. Czy Czapan przestrzega regulaminu? Nie mam na myśli takiego wypadku jak wasz — ale na ogół.

— Na ogół — tak.

— Czy nie czujecie, że on depce jakieś podstawowe zasady walki? Dowódca pułku w szpicie! Co to ma znaczyć?

— Wiecie tyle, co ja.

— Wolałbym, żeby się ciskał.

Mewa nie odpowiadała. Połączyłem się z Krogulcem. Anklewicz odebrał telefon. Już jest na miejscu, wszystko rozpakowane, znalazł czystą pościel, konie nakarmione i teraz co pan kapitan rozkaże. Rozkazałem wszystko spakować z powrotem. Nie będziemy tu dłużej niż jedną noc, tak twierdził Kononow, zwycięski marsz naszych sąsiadów zmusza nieprzyjaciela do dalszego wycofywania się.

Paweł przyniósł wilkinowy kosz z butlą owocowego wina. Spróbowałem i doszedłem do wniosku, że Czapan stanowczo nie odróżnia fałerna od octu. Ale nie byliśmy wybredni. Słyszeliśmy dalekie dudnienie dział — to chyba nie naszej dywizji — to sąsiedzi parli naprzód, podczas gdy my, zgodnie z planem, mieliśmy następować z tyłu i pilnować, by żaden z nieprzyjaciół z worka się nie wymknął.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[39]

Nóż rzeźnicki alkohol i zbrodnia

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęła sprawa Stanisława Idziaka, oskarżonego m. in. o zabójstwo dokonane w Ulanowie (pow. Gnieźno).

6 września br. mając już porządnie w czubie, Idziak udał się na wino do sklepu GS. Kiedy sklep został zamknięty oskarżony wyrzucił chęć nabyć papierosów. Kierownik — Stanisław Wodyka nie zgodził się na otwarcie i zaproponował pożyczanie papierosów ze swego zapasu. Wprowdził do Idziaka w zły humor. Gdy Wodyka przygotował się wraz z Bronisławem O. do odjazdu motocyklem oskarżony zamierzył się na Bronisława O., z którym miał nieporozumienia na tle majątkowym. W obronie napadniętego stanął Wodyka. Wówczas Idziak wyciągnął nóż rzeźnicki i zadał kierownikowi sklepu szereg ciosów. Kiedy przechodnie rzucili się oboje władnie szaleńca, ten ranił jeszcze Jana Woźniaka. Wodyka został przewieziony do szpitala, gdzie wkrótce nastąpił zgon. (ak)

Spotkanie zaangażowanej nauki

Międzynarodowa dyskusja na Unter den Linden

Przez cały listopad trwały w Berlinie uroczystości zorganizowane z okazji 150-lecia istnienia Uniwersytetu im. Humboldta i 250-lecia Charité, czyli starego przyuniwersyteckiego szpitala epidemicznego. Na Unter den Linden, gdzie mieści się główna siedziba Uniwersytetu im. Humboldta, słysząc było języki przybyszów z całego dosłownie świata.

Znaczenie „Berliner Festtage” polega jednak nie na tym, że w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zjechało się ponad 2.800 uczonych z różnych krajów. Rzecz w tym co gospodarze mieli swym gościom do powiedzenia i na jakie tematy postanowili z nimi podyskutować.

Sympozjony

Poszczególne wydziały Uniwersytetu im. Humboldta przygotowały tzw. sympozjony czyli zgromadzenia odbyte w szerszym gronie, gdzie dyskutowano nad problemami wiążącymi się z kierunkiem studiów. I tutaj od razu postronemu obserwatorowi musiała rzucić się w oczy szerokość horyzontów, jakie sobie nakreślono. I tak Instytut Romanistyki przygotował kolokwium na temat aktualnych problemów Ameryki Łacińskiej. W kolokwium wzięli udział profesorowie uniwersytetów z Meksyku, Kuby, Kolumbii, Peru, Brazylii, Urugwaju, Chile, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Berlina zachodniego. Główny prelegent, dr K. Schnelle z Lipska wskazał w swym referacie na doniosły fakt dziejowy, że narodziła się Ameryka Łacińska, która stała się na naszych oczach z przedmiotu dziejów, a potem historii. Szeroka dyskusja po toczyła się w kilku kierunkach ale zdecydowanie dominowało zagadnienie konieczności reformy rolnej, która w krajach Ameryki Łacińskiej stała się ekonomiczną podwaliną dalszego rozwoju kulturalnego i ekonomicznego ludności.

Pełne zaangażowanie we współczesność wykazywały także obrady Instytutu Germanistyki. Nad czym radzili niemieccy literaturoznawcy i ich zagraniczni goście? Kolektywnie młodych naukowców pod kierunkiem prof. Scholza przygotował referat na temat „Militaryzm i wojna w odzwier-

cedzeniu literatury krytycznego i socjalistycznego realizmu od czasów Fontany i Hauptmanna”. Referat nie wyczerpał pełnej listy nazwisk pisarzy, znanych ze swego antywojennego nastawienia, jak Heinrich Mann, Johannes R. Becher, Erich Maria Remarque, dyskutanci podkreślili więc konieczność kontynuowania studiów nad zagadnieniem walki o pokój w piśmiennictwie.

Jeśli mowa o literaturze, której poświęcono nie tylko wielkie oficjalne sympozjony, ale szereg pomniejszych zebrań dyskusyjnych, to warto tutaj przytoczyć jako niemal rewelację fakt, że także prasa stała się tematem jednego ze spotkań. Mianowicie studenci Instytutu Romanistyki opracowali bogato udokumentowany temat „Jeden rok wojny w Algierze w świetle prasy francuskiej”. Problem prawdziwie pasjonujący. Omawiany rok był rokiem 1959!

Berliński medycy, skupieni wokół Charité, także nie zacieśnili się do zagadnień wiążących się wyłącznie z mikroskopem. Obok wymiany doświadczeń na tematy najnowszych odkryć naukowych z dziedziny medycyny, odbył się sympozjon poświęcony zagadnieniu: medycyna a filozofia. A było o czym mówić, skoro minioną wojnę wykazała, że medycyna pozbawiona etycznego kręgosłupa może stać się zamiast w służbie zdrowia — na usługach krematorium.

Bogaty plon obrad

W „Berliner Festtage” brali także udział naukowcy polscy. Można mieć nadzieję,

że plon tych bogatych w treść obrad znajdziemy niebawem także w polskiej prasie naukowej.

Dziennikarz sprawozdawca musi ograniczyć się do krótkich wniosków, jakie nasuwały się z berlińskich dni same.

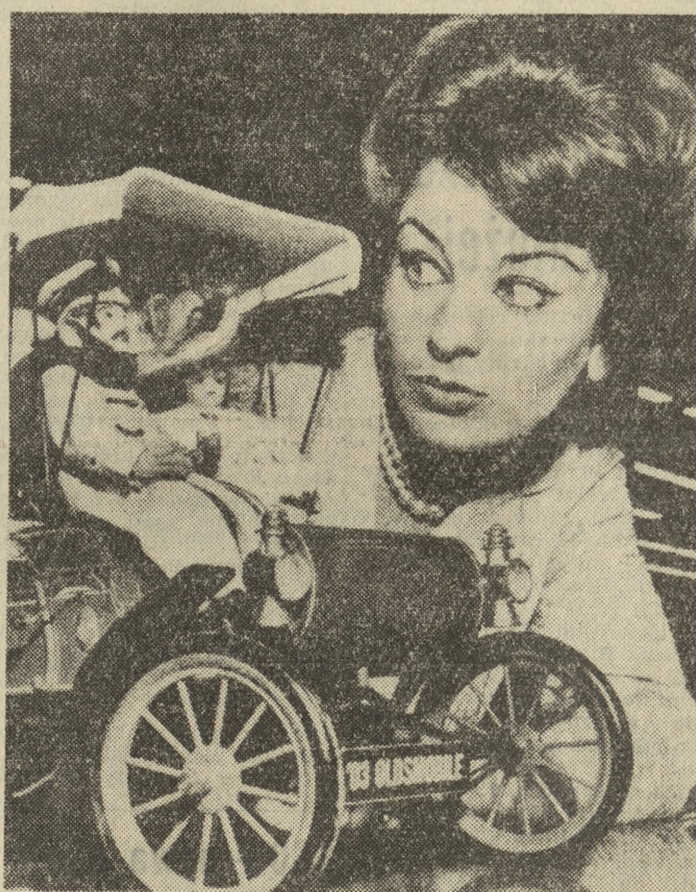
• Współczesna nauka musi być nauką zaangażowaną. Musi służyć potrzebom naszych dni. Nie wystarczy, jeśli naukowcy zamkną się w bezpiecznych fortach rozważań ściśle „historycznych” rozumianych tutaj tylko jako rozpamiętywanie spraw już minionych.

• Zaangażowany musi być każdy kierunek nauki — także medycyna, technika itd. Nie ma dzisiaj miejsca dla „czystej wiedzy”, rzekomo ponadczasowej i ponadklasowej, kierującej się tylko „własnymi prawami”, zasklepionej we własnym podwórku.

• Nauka zaangażowana służy postępowi społecznemu, tak podsumowywano wszystkie po kolei berlińskie sympozjony i pomniejsze narady.

Bo za parawanem „ponadklasowej czystej nauki” kryje się często reakcyjne marudstwo. (ZAP)

Model „Rok 1903”



Wśród modeli nowoczesnych samochodów na pokazie w Toronto „zaplął” się ten oto wspaniały model z roku 1903. Fot. — CAF

Napór demograficznego wyżu

Szkoły średnie w nadchodzącej 5-latce

Mówiąc o trudnych warunkach lokalowych naszego szkolnictwa miało się zazwyczaj na myśli przede wszystkim szkoły podstawowe, stąd też przeważającą część dotychczasowego wysiłku inwestycyjnego była skierowana na zaspokojenie potrzeb tych właśnie szkół. I jakkolwiek warunki nauczania w szkołach podstawowych ciągle nie są najlepsze, to jednak pewna poprawa już się zaznaczyła.

W latach najbliższej pięcioletki nastąpi dalszy postęp w tej dziedzinie, który wyrazi się przede wszystkim w mniej szej liczbie uczniów na jedną izbę (spadek z 40,6 uczniów w 1959 r. do 38,7 w końcu 1965 r.).

Natomiast warunki nauczania we wszystkich typach szkół średnich w latach 1961—65 nieco się pogorszą. A wszystkim winien demograficzny wyżu, który w tym okresie atakuje szkoły średnie półtora-milionową rzeszą młodych ludzi. Jeżeli bowiem w roku bieżącym w szkołach tych kształcił się około 820 tysięcy młodzieży, to w 1965 roku liczba ta wzrosła prawie dwukrotnie.

Globalne nakłady inwestycyjne na budownictwo szkolne w nadchodzącej pięcioletce wyniosą ponad 21,2 mld zł. Z tej kwoty na potrzeby szkolnictwa średniego, zawodo- i ogólnokształcącego — przeznacza się około 23 proc.

Zaplanowane inwestycje, razem z obecnym stanem posiadania w związku z tak dużym przyrostem młodzieży nie zdają utrzymać dotychczasowych, dobrych warunków nauczania w szkolnictwie średnim. Wskaźnik zmianowości, który dotychczas dla szkół ogólnokształcących kształtował się na poziomie jednego oddziału na izbę lekcyjną spadnie do 1,16. W szkołach zawodowych zmiany te mogą być jeszcze większe. (a) (APD)

Czy detronizacja Zakopanego?

Do niedawna każdy szanujący się narciarz nie wyobrażał sobie spędzenia zimowego urlopu w innej miejscowości niż Zakopane. W ostateczności wchodziły jeszcze w rachubę takie miejscowości jak Szczyrk czy Wisła. W ciągu ostatnich dwóch lat zimowej stolicy Polski przybyli poważni konkurenci — Karpacz i Szklarska Poręba. W ubiegłym roku, mimo nie najlepszych warunków narciarskich, obydwie te miejscowości przeżywały prawdziwy najazd miłośników „białego szaleństwa”.

Atrakcyjnie zapowiada się również i w Sudetach tegoroczny sezon zimowy. Wszystkie przygotowania zostały już zakończone i w połowie grudnia w dolnośląskich ośrodkach wypoczynkowych spodziewani są pierwsi narciarze i wczasowicze. Przewiduje się, że frekwencja będzie tu znacznie większa niż w roku ubiegłym. Już od kilku tygodni wszystkie miejsca w schroniskach turystycznych Karkonoszy i Ziemi Kłodzkiej na drugą połowę grudnia i pierwszą połowę stycznia zostały zarezerwowane. Na okres ten zostały również zajęte wszystkie miejsca w domach wczasowych Szklarskiej Poręby, Karpacza, Przesieki, Międzygórza, Dusznika i innych miejscowości. Sam tylko ośrodek FWP w Szklarskiej Porębie gościć będzie w czasie ferii świątecznych około 4,5 tys. wczasowiczów.

Niewątpliwie magnesem przyciągającym turystów w Sudety jest, obok świetnych terenów narciarskich, stała

Sezon zimowy — tuż

poprawa jakości usług turystycznych, coraz lepsze zaopatrzenie i znacznie niższe ceny niż np. w Zakopanem.

Pod znakiem nart

Nadchodzący sezon zimowy w pod-sudeckich ośrodkach wczasowych przebiegać będzie pod znakiem nart. Niemal we wszystkich domach FWP organizowane będą kursy narciarskie, prowadzone przez specjalnych instruktorów. Wszystkie dyrekcje FWP przygotowały również doskonale wyposażone wypożyczalnie nart, saneczek, łyżew itp. Organizować one będą również tradycyjne kuligi oraz zimowe spartakiady dla wczasowiczów. Pomyślano także i o innych atrakcjach. Kilka-kanaście dalszych pensjonatów wczasowych zakupiło telewizory. We wszystkich ośrodkach czynne będą również kluby, gdzie można będzie napić się kawy, potać się, przeczytać gazetę lub pograć w brydża czy ping-ponga.

W Karpaczu, podobnie jak i w roku ubiegłym, czynna będzie kolejka linowa na Małą Kopę. Na zboczu tej góry wybudowano nową nartostradę, dla średniozaawansowanych narciarzy. Nowa trasa zjazdowa została bardzo szczególnie usytuowana, gdyż zaczyna się przy górnej stacji kolejki, a kończy się przy stacji dolnej. Karpacz

wzbogacił się jeszcze o nowy, drugi tor saneczkowy o długości 600 metrów.

Najlepsze tereny

Najlepsze na Dolnym Śląsku tereny narciarskie znajdują się w Zie-leńcu, w Górach Orlickich. Czynna tu będzie stacja turystyczna posiadająca kilkadziesiąt miejsc noclegowych. Niestety w dalszym ciągu nie został rozwiązany problem komunikacji do Zie-leńca. Nadal trzeba tam iść prawie 10 km od stacji kolejowej, w Dusznikach. Nową stację turystyczną otwarto w Bolesławowie, w Górach Białskich. To najpiękniejsze chyba pasmo górskie na Dolnym Śląsku, przypominające Bieszczady, nie było dotychczas prawie zupełnie odwiedzane przez narciarzy, ze względu na brak jakichkolwiek możliwości noclegowych.

Wszystkie domy wczasowe i schroniska turystyczne w woj. wrocławskim będą mogły w okresie zimy przyciągać jednorazowo kilkanaście tys. osób. Wprawdzie do połowy stycznia mają one komplet turystów, ale i w późniejszym okresie warto się jeszcze będzie wybrać do którejś z dolnośląskich miejscowości wczasowych. Ponadto prawie wszędzie istnieją możliwości wynajęcia, za stosunkowo niską opłatą, pokoi w domach prywatnych. Kłopotów z wyżywieniem nie będzie, gdyż w rejonie Sudetów nawet bardzo małe miejscowości posiadają dość gęstą sieć sklepów i nieźle prowadzone gospody.

JAN BIAŁOWAŚ

Oreż nie zawsze skuteczny

„Nareszcie! Mamy skuteczny oreż w walce z alkoholizmem”. Taka opinia panowała powszechnie kiedy wchodziła w życie ustawa z 10 grudnia 1955 roku o zwalczaniu alkoholizmu. No cóż, poszczególne artykuły tego aktu prawnego rzeczywiście przewidują surowe kary dla przestępców-czcieli Bachusa. Na przykład art. 28 § 1 głosi:

„Kto w stanie nietrzeźwym prowadzi pojazd mechaniczny służący komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej podlega karze aresztu do lat 2 lub karze grzywny do 5 tys. zł albo obu tym karom łącznie”. Gdyby znalazł się ktoś uznający takie represje za zbyt drakońskie trzeba go uspokoić. Ustawa jest wprawdzie groźna, ale często na... papierze. Oto fakty.

Tylko 9 w miesiącu

Nie mało jest „kozaków”, którzy pod gazem prowadzą wszelkiego rodzaju pojazdy. Z informacji Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego w Poznaniu wynika, że takie wypadki zdarzają się niemal codziennie. Stąd wniosek, że w sądach powinno być zatręszienie spraw z art. 28 ustawy antyalkoholowej. Dziennikarz zadał sobie trud przewertowania repertorium IV wydziału karnego Sądu Powiatowego dla m. Poznania — właściwego do rozpatrywania takich przestępstw. Co się okazało? W okresie 4 miesięcy (1 czerwca — 31 września br.) do wspomnianego wydziału wpłynęło raptem 37 spraw z art. 28 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. A więc przeciętnie 9 w miesiącu! Wprawdzie w październiku nastąpił pewien wzrost wpływu spraw o prowadzenie pojazdów po pijanemu, ale mimo tego trzeba uznać, że nie jest on realnym odbiciem rzeczywistości. Dlaczego tak się dzieje?

Pomijając przyczyny subiektywne należy podkreślić, że prowadzący śledztwo mają niejednokrotnie poważne kłopoty w związku z nieprecyzyjnym sformułowaniem cytowanego w wstępie art. 28. Mówi on o stanie nietrzeźwym. Tymczasem żaden przepis nie określa jaki stan należy uznać za nietrzeźwy. Stąd pewna dowolność interpretacyjna.

W praktyce MO stosuje niepisana zasadę: krew zawierająca 0,25 promille alkoholu etylowego pozwala przyjąć, że zachodzi stan nietrzeźwy.

Wydaje się, że rzeczą konieczną jest nowelizacja ustawy. Nasza propozycja? Zamiast „stan nietrzeźwy” wpro-wadzić zwrot — „po wypiciu alkoholu lub napoju zawierającego alkohol”. Takie postawienie sprawy przekreślało-

by opisane wyżej wątpliwości; byłoby słusniejsze ze względu na to, że nawet mała dawka alkoholu działa negatywnie na sprawność kierowcy.

Sprawy i wyroki

Teraz — kilka słów o sprawach, które trafiają do sądu. Nim dojdzie do rozprawy muszą one solidnie się „odleżeć”. Nieraz pięć lub sześć miesięcy. Fakt ten w dużym stopniu stanowi deprecjację kary. Tym bardziej, że wyroki wcale nie są drakońskie. Często orzeczenie sądu brzmi: „500 zł grzywny...”

Pomyslimy: facet wychyla jedną lub dwie setki, po czym siada na motor stanowiąc potencjalną groźbę dla ludzkiego zdrowia i życia. Epilog tego korsarstwa drogowego następuje po 5 miesiącach. Kara — 400 zł grzywny.

„Groźna” ustawa ma kilka dalszych mankamentów. Powinna więc jak najszybciej trafić na warsztat sejmowej komisji sprawiedliwości. Szer-sze uzasadnienie takiego postulatu jest zbędne. Jeśli chodzi o alkoholizm to przybrał on takie rozmiary, że do walki z nim potrzeba naprawdę skutecznego oreża. Problem, o którym mówię art. 28 jest zaś szczególnie palący. Ilość wypadków drogowych wzrasta, przy czym 20 procent katastrof należy zapisać na karb pijanych kierowców. Fakt ten powinien mieć także wpływ zarówno na szybkość postępowania jak i na wysokość kary wymierzanej tym, którzy po wypiciu alkoholu ośmielają się zasiąść za kierownicą.

MICHAŁ ŁUCZAK

Ważne sprawy na warsztacie komisji WRN

Podczas bieżącej kadencji Komisja Zatrudnienia i Pomocy Społecznej Wojewódzkiej Rady Narodowej opracowała wiele konstruktywnych wniosków pod adresem odpowiednich wydziałów Prezydium WRN.

Na ostatnim posiedzeniu wspomnianej komisji, wysłuchano sprawozdań dotyczących realizacji postulatów przez poszczególne wydziały.

Jednym z ważniejszych wniosków wysuniętych przez komisję, a następnie rozpatrywanych przez Wydział Zatrudnienia jest sprawa umożliwienia pracy kobietom. Problem ten znajduje się obecnie w realizacji. Postuluje się przede wszystkim opracowanie w poszczególnych zakładach pracy wykazu stanowisk, na których można by zatrudnić kobiety.

Poprawnie przebiega w tym roku zaangażowanie absolwentów szkół zawodowych. Do września br. zatrudniono 94% tegorocznych absolwentów. Rozpatrywano również sprawę pólciatw w handlu.

Na zakończenie kierownik Oddziału Opieki Społecznej Prezydium WRN — Kosobudzki omówił między innymi zagadnienie uaktywnienia funkcji opiekuna społecznego.

(Mek)



Pogromca piorunów. T. Twarogowski, 5 zł;
Bursztynowy okrętek. A. Bańkowska, 10 zł;
Tajemniczy grajek. K. Dębska, 10 zł;
Tajemnica wzgórz 117. J. Przymanowski, 3,60 zł;
Chodzi, chodzi baj po ścianie — wiersze i kołysanki, 15 zł;
Michał Rusinek: ZIEMIA MIOD-DEM PLYNĄCA, str. 202, cena 22 zł;

Przedświąteczne zakupy



**TRZY
POTRZY**

Nie należy do przyjemności mieszkanie w domu w którym kaloryfery zaczynają grać do piero około godz. 17, a brama wejściowa jest niezamykana przez całą noc, co stanowi przyczynę systematycznego zanieczyszczania klatki schodowej przez pijaków i chuliganów. Nadto — brak skrzynki pocztowej utrudnia doręczanie przesyłek.

O tych i innych bolączkach donieśli nam mieszkańcy (21 podpisów) z budynku przy ul. Czerwonej Armii 75. Aż dziw bierze, że administracja domu tak spokojnie patrzy na te bądź co bądź poważne braki i nie czyni by je usunąć.

Naszą Czytelniczkę, p. W. G., rozboleł ząb. Pech chciał, że lekarz zakaładowy (Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego) właśnie chorował. Wobec tego (ząb bolał coraz silniej) udała się do rejonowego dentysty, ale nie do stała przyjęta. Mimo, że w przychodni urzędowały 2 dentystki, a w poczekalni znajdowały się tylko trzy pacjentki. Zdarzenie to zanotowano 14 ubm. o godz. 16.30 u rejonowego dentysty na Śródcie. Powód nieprzyjęcia — dentysta zakaładowy powinien usunąć ząb. Ejże! A jak choruje, to kto? (an)

Począta zawiadomiła nas, że zgodnie z życzeniem mieszkańców ul. Nowe Zagórze, wyrażonym w notatce w numerze 263 „Głosu”, umieszczone tam skrzynkę do listów. Równocześnie ustalono dokładne godziny jej opróżniania. W imieniu zainteresowanych — dziękujemy! (e)

Do redakcji napływają dość często listy, w których czytelnicy żalą się na szkody, jakie wyrządzają przechodniom pewni nieostrożni, czy złośliwi kierowcy, wjeżdżający w kauluże. M. in. w dniu 28 listopada Br. Tadeusz St. sprykan został kompletnie przy ul. Dzierżyńskiego przez niebieską Warszawę nr PI 01-99, chociaż jej kierowca mógł z powodzeniem ominąć dużą kałużę. Z tej przyczyny T. St. musiał oddać do chemicznej pralni kompletnie spryskany riaszcz i spodnie. (bl)

Tysiąclecie Polski Ludowej upamiętnimy zasadzeniem 100 milionów drzew — głosi jeden z napisów na pudełkach z zapalkami i nasuwa czytelnikom „Głosu” także i inne refleksje. Uważamy — wyrażają opinie, że przy takich marnych zapalkach z Sianowa, które często kruszą się, lub nie zapalają, zniszczymy niepotrzebnie z 200 mln drzew. (bl)

Niedawno pisaliśmy o kłopotach inwalidów zamieszkałych w internacie przy ul. Szamotulskiej, a uczących się w budynku przy ul. Wawrzyniaka. Z braku odpowiedniego środka lokomocji ciężko poszkodowanych dowoziła do szkoły... ciężarówka. Ostatnio Zakład Szkolenia Inwalidów poinformował nas, że wreszcie sytuacja uległa zmianie. Dzieci starannie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN m. Poznania, nowo zakupiony przez Kolumnę Transportu Sanitarnego autobus typu „San” przewoził uczniów z internatu do szkoły. (an)

Wzmógł się ruch przedświąteczny obserwujemy we wszystkich sklepach. Także stoisko ORS-u w PDT notuje obecnie zwiększoną frekwencję kupujących. Kierowniczka, p. M. Kopaczewska (na zdjęciu — pierwsza od lewej) twierdzi, że placówka ORS-u notuje wielkie obroty. Czego „idzie” najwięcej? Głównie kupują odzież, porcelanę, zabawki i radia. Podobnie jak w innych punktach ORS-u największy napływ klientów punkt w PDT notuje w godzinach popołudniowych. Szkoda — oświadczyła nam kierowniczka —, że mało kupujących trafia do nas przed południem. Chcielibyśmy bowiem wszystkich załatwić sprawnie, czego nie można gwarantować, jeśli godziny „szczytu” przypadają po południu, często już przed zamknięciem stoiska.

Fot. — K. Przychodźki

Od przyszłego poniedziałku — sklepy otwarte dłużej

Wydział Handlu Prezydium RN m. Poznania, celem sprawnego zaopatrzenia przed świętami mieszkańców w artykuły spożywcze i przemysłowe, przedłużył godziny handlu w poznańskich sklepach.

W najbliższą niedzielę (18 bm.) wszystkie sklepy detalicznej sprzedaży czynne będą od godz. 10 do 18, bez przerwy obiadowej, a sieć drobnotalicznic (na placach targowych) od godz. 7 do 14.

Od 19 do 23 bm. nastąpi przedłużenie godzin handlu we wszystkich sklepach do godz. 20 (bez przerwy obiadowej).

24 bm. sklepy z artykułami spożywczymi otwarte będą od godz. 16, a przemysłowe od godz. 8 do 16 (także bez przerwy obiadowej). Sklepy nocne czynne będą do godz. 18. Kioski „Ruch” i „Równość” zamknąć zostaną o godz. 18.

25 bm. wszystkie sklepy i kioski będą nieczynne.

26 bm. sklepy, prowadzące sprzedaż mleka, otwarte będą

Utrzymanie czystości i porządku w mieście powinno stać się troską wszystkich mieszkańców. O tym, że tak nie jest nie trzeba nikogo przekonywać. Wystarczy spojrzeć na zaśmiecone ulice, pozbijane lampy w parkach, wydeptane trawniki itd., by stwierdzić, że dobro społeczne nie znajduje, niestety, poszanowania wśród wielu mieszkańców.

Wygląd miasta jest przecież w dużym stopniu uzależniony nie tylko od możliwości i operatywności przedsiębiorstw powołanych do utrzymania czystości, ale także — samej ludności. Z zażenowaniem trzeba stwierdzić, że właśnie dorośli wystawiają sobie niezbyt pochlebne świadectwo.

Z jednej strony niektórzy piekają się na brudne i zaśmiecone miasto, z drugiej — te same osoby z jakąś niezrozumiałą beztróską lekceważą wszelkie przepisy porządkowe. Chodzą tu też o zaniebane place, skwery, klatki schodowe, podwórza i pola mane parkany... Pozornie są to drobne sprawy, nie wymagające na szczęście „odgórnych decyzji”, a wyłącznie inicjatywy i zrozumienia dla spraw ogólnych, które nie powinny (!) być nikomu obce. Często przecież kosztem wielkiego wysiłku można zdziałać dużo dobrego. Świadczy o tym choćby liczne czyny społeczne, które w naszym mie-

ście nie należą do rzadkości.

Obowiązek utrzymania ładu i porządku ciąży głównie na prezydiach rad narodowych poszczególnych dzielnic. To one właśnie, jako gospodarze, starają się o podnoszenie estetycznego wyglądu na swoim terenie. Prezydium DRN Jeżyce np. już dziś wyznaczyło sobie plan działania w pracach porządkowych na rok przyszły. Dotyczy one m. in. kapitalnych remontów budynków mieszkalnych i ulic, oświetlenia i konserwacji terenów zielonych, uporządkowania sklepów reklam, ogródków przydomowych, parkanów wokół posesji itp. itd. Zakres prac ogromny, ale rok ma tylko... 365 dni. Jedynie prawidłowe rozłożenie zadań może więc przynieść spodziewane efekty. Celem zaś realizacji tych zadań jest usuwanie nawet najdrobniejszych, szpecących dzielnicę — usterek.

Uporządkowania doczekają się m. in. posesje przy ulicach Dąbrowskiego, Kościelnej, Zwierzynieckiej. Wokół nich znikną wreszcie ohydne budy i szopy, nie dodające uroku otoczeniu. Tam gdzie wymaga tego estetyka, ustawi się nowe parkany. Usunięte też będą mało efektowne gabloty i reklamy. Plac przy kinie „Baltik” otrzyma wreszcie przed otwarciem MTP gustowny pawilon handlowy, a targowisko z Rynku Jeżyckiego zostanie przeniesione na ul. Kościelną.

Jest to tylko część zadań, które Prezydium DRN Jeżyce pragnie wykonać w przyszłym roku. W tej akcji gospodarze nie mogą jednak być osamotnieni. Pomóc im powinni wszyscy mieszkańcy. Brak zaś u niektórych inicjatywy i chęci „dołożenia cegiełki” do wspólnego dzieła nie może stać się przeszkodą w zaprowadzaniu ładu i porządku.

W porządkowaniu dzielnic pole do popisu mają przede wszystkim komitety blokowe

SSO — nowa akcja studentów

Warszawscy studenci wystąpił niedawno z nową, ciekawą inicjatywą: powołali do życia **Studencką Służbę Oświatową**.

W ramach SSO studenci prowadzić będą w środowiskach robotniczych i wiejskich (klubach, świetlicach i szkołach) wykłady i odczyty z dziedziny techniki (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki postępu technicznego), historii, literatury, higieny itp. Ponadto studenci będą organizować wieczory dyskusyjne, wystawy oraz projekcje filmów oświatowych.

W tych dniach utworzony został przy Radzie Okręgowej ZSP Komitet Programowy SSO, do którego weszli m. in. przedstawiciele władz uczelnianych, ZSP, kół naukowych, Stołecznej Rady Narodowej, Komitetu Warszawskiego PZPR oraz związków zawodowych.

W bieżącym miesiącu akcja SSO objętych zostanie ekspertyz mentalnie kilka warszawskich domów kultury i klubów robotniczych. Przewiduje się również wysłanie pierwszego ekipy studenckiej na wieś do powiatu ciechanowskiego. Jeżeli inicjatywa ta zda egzamin, studenci nawiążą stałą łączność z jednym z powiatów województwa kosczańskiego.

Dobrze byłoby, gdyby tą pożyteczną akcją warszawskich studentów zainteresował się również tak liczny poznański ośrodek akademicki. Jest to tym bardziej celowe, że praca w SSO pozwoli studentom lepiej poznać środowisko, w którym będą pracować po studiach. (na)

KRONIKA sądowa

BAJKI ZA 85 TYS. ZŁ

Kazimiera Dubisz (zam. w Poznaniu przy ul. Długiej 4/5) nigdzie nie pracowała. Pieniądze na utrzymanie — jak wynika z materiałów śledztwa — płynęły do jej kieszeni wskutek oszukańczych kombinacji. Pani Kazimiera chwyciła się bowiem „wypróbowanego” sposobu powoływania się na znajomości w „Kwaterunku” i robienia obietnic dotyczących uzyskania przydziału mieszkania. Za te bajki trzeba było płacić po kilka tysięcy złotych. Dubisz okazała się tak bezwzględna, że potrafiła nabrać nawet chorego na gruźlicę i znajdującego się w krytycznej sytuacji mieszkaniowej Jerzego G. Oświadczyła mu, że „uzyska dla niego przydział 7,5 tysiąca zł. Ogólny bilans kombinacji — 85 tys. zł, które łatwowierni wpłacali na ręce oszustki. (ak)

INFORMUJEMY

Dzisiaj o godz. 17 w auli UAM odbędzie się dla wszystkich pracowników nauki szkół wyższych i społeczeństwa Poznańskie odczyty generała brygady Okęckiego na temat „Operacja Berlińska”.

Klub im. Włodzimierza Pietrzaka, ul. Kramarska 2, zaprasza 16 bm. o godz. 18.30 na wieczór poezji o Powstaniu Wielkopolskim.

Klub Motorowy LPZ przy Zakładach H. Cegielski organizuje kursy kierowców pojazdów mechanicznych dla amatorów. Kandydaci mogą się zgłaszać w godz. od 8-15 przy ul. Dzierżyńskiego 217/219, pok. 26, w siedzibie Klubu.

Efekty zależą od wspólnego wysiłku

Porządkowanie Jeżyc

i rodzicielskie, a poza tym — wszyscy mieszkańcy. Od tej pomocy w dużym stopniu zależą będą wyniki zakrojone na szeroką skalę „walki” o podniesienie estetyki całej dzielnicy.

ANNA SIEKIERSKA

Grupy ZMS wybierają nowe władze

W Poznaniu trwa akcja sprawozdawczo-wyborcza w grupach działania ZMS. Objęta ona wszystkie grupy z wyjątkiem szkolnych, w których wybory już się zakończyły. Najlepiej przebiega akcja w organizacji wildeckiej, która notuje dotychczas odbyte zebrania w 50 procentach liczby grup. Zebrania cieszą się zainteresowaniem młodzieży, czego najlepszym dowodem jest frekwencja wynosząca 90 procent stanu członków.

Z najczęściej poruszanych problemów to: podnoszenie kwalifikacji. Młodzi mówią nie tylko o konieczności pogłębiania wiadomości, lecz również o udzielaniu pomocy innym. Drugi problem to właściwa organizacja współpracy z państwem i wreszcie organizowanie życia kulturalnego tam, gdzie odczuwa się potrzebę go dźwięk rozrywki. Dużo uwag poświęca się konieczności nawiązania współpracy ze wsią, jako punktu wyjścia do wspólnego działania ZMW i ZMS. (jk)

Kształcące wczasy

Z okazji V Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielczości Pracy w Poznaniu otwarto wystawę problemową pt. „Spółdzielcze wczasy młodzieży”. Gości ją sala Klubu „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74. Zwiadać ją można do soboty włącznie od 10-20.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w naszym województwie. Ekspozycja składa się z 20 plasz, licznych fotografii i różnych przedmiotów wykonanych przez dzieci na kolonijach i obozach letnich. Są wśród nich, niemiernie pod względem artystycznym interesujące maskotki, kolorowe obrazki, zabawki itp.

Najbardziej zaciekawiają te fragmenty wystawy, które mówią o formach wypoczynku młodzieży i pracy pedagogicznej z nią. Oto dzieła spółdzielców wyjeżdżające na wczasy letnie mogą — stosownie do upodobań — wybrać sobie kolonie: z przewagą zajęć sportowych lub turystycznych-krajoznawczych, obozów w drzewny lub stacyjny — typu harcerskiego. Niektóre ośrodki są zorganizowane na zasadzie statków spółdzielni, gdzie młodzież zapoznaje się przy okazji wypoczynku z ideą spółdzielczości, uczy się

Interesujące posiedzenie naukowe

Poznański Oddział Polskiego Tow. Medycyny Sądowej i Kryminologii oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD, przy współudziale Oddziału Polskiego Tow. Lekarskiego i Koła Zrzeszenia Prawników Polskich, organizują specjalne posiedzenie naukowe poświęcone zagadnieniu zbrodni hitlerowskich. Posiedzenie odbędzie się 15 bm. o godz. 17 w Collegium Anatomicum (ul. Śniadeckich).

Program przewiduje referaty: doc. dr. Jana Sejna, kierownika Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, nt. „Zagadnienia prawa eksperymetów na ludziach, dokonywanych przez lekarzy hitlerowskich” oraz prof. dr. Franciszka Adamanisa, kierownika Zakładu Chemii Farmaceutycznej AM w Poznaniu nt. „Chemia na usługach hitlerowskich zbrodniarzy w masowym niszczeniu ludzi”. (c)

Impreza dla najmłodszych

W najbliższą niedzielę, w auli UAM, o godz. 14 i 16 odbędą się dwa koncerty rozrywkowe dla dzieci. Na program imprezy złożą się występy Marii Drelichowskiej, Jacka Rudzkiego, uczniów Państwowej Średniej Szkoły Baletowej w Poznaniu oraz... bohaterki filmu „Awantura o Basie” — Małgosi Piekarskiej.

Organizatorzy koncertów: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych oraz „Mały Expressik” zapraszają małych poznańców na wesołą zabawę. Na pewno nikt nie będzie się nudził.

Bilety można nabywać w Orbisie. (na)

W muzycznym Poznaniu

Koncert chóru Arion

Chór męski „Arion” wystąpił w auli UAM z wieczornym programem. Wykonano w sumie 12 utworów tego wybitnego Krakowianina, rzadkiego specjalisty, który jest o tyle cenniejszy dla chórów męskich (1885-1944). Każde z utworów Walewskiego brzmiało znakomicie i stanowiło zawsze popisowy numer występu chóru. W I części wieczoru prześpiewały pieśni o charakterze nastrojowo-lirycznym. Część II poświęcona była głównie stylizacjom muzyki ludowej. Przy niektórych pozycjach programu „ARIONU” (który śpiewał tego wieczoru doskonale) współdziałali artyści Opery: F. KUROWIAK — mezzosopran i M. POWROZ-NIAK — skrzypce. Szkoda, że w programie nie znalazło się miejsce dla jakichś fragmentów ciekawej i wartościowej opery Walewskiego „Pomsta Jontkowa” (dalszy ciąg libretta „Halki”). Całość koncertu prowadził dyr. WITALIS DOROŻAŁA, którego koncepcje wykonawcze są zawsze pełne szczerości wyrazu i temperamentu. Interesujące wspomnienie o B. Wallek-Walewskim wypowiedział doc. EDMUND MACKOWIAK, dyrektor artystyczny całego śpiewactwa polskiego, w ZPSiL. (Zast)

Zgubiono — znaleziono

P. Brunon Mucha w dniu 6. XII, o godz. 17 znalazł rekawiczkę futrzaną z lewej ręki, p. Ignacy Skibiński w taksonie nr 250 książeczkę wojskową na nazwisko Henryka Koniecznego, a pracownicz naszej redakcji czarny woreczek z pieniędzmi. W sklepie skupu bawełny przy ul. Głogowskiej pozostawiono portmonetkę z kilkunastu złotymi. Zguby odebrać można w red. „Głosu” ul. Grunwaldzka 19 pok. 62 (l)

Telefony
07-08-09
DONOSTA

POPARENIE WOSKIEM

Poparzeniu wrzątkiem wosku uległa 45-letnia A. A. Cięż oblała twarz i tułów nieszcześliwiej. W stanie bardzo poważnym przewieziono ją do szpitala.

SAMOCCHODOWE KRAKSY

Nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu stało się przyczyną zdarzenia autobusu MPK z samochodem ciężarowym u zbiegu ulic: Berwińskiego i Matejki.

W drugim wypadku, tramwaj linii nr 5, przy Moście Dworcowym prowadzony przez motornicę Henryka Szumlewskiego, wpadł na samochód ciężarowy PKS.

Na szczęście w obu wypadkach ofiar w ludziach nie zanotowano.

W MIEŚCIE SPOKOJNIEJ

Mimo wzmoczonego, przedświątecznego ruchu, Pogotowie Milicyjne nie jest przeciążone pracą. Poza kilku awanturami wywołanymi przez nietrzeźwych, dzień upłynął spokojnie.

Izba Wyrzecznień zanotowała tylko pięć „wizyt” w tym jedną kobietę. (za)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika finansowego wielozakładowego przedsiębiorstwa handlowo-rolniczego z dokładną znajomością zagadnień bankowych, rozliczeń z budżetem i kosztów — poszukuje od 1. II. 1961 r. **Przedsiębiorstwo Państwowe, w Poznaniu** o zasięgu działalności na woj. poznańskie. Wynagrodzenie dobre plus premia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8568.

Kierownika robót (inżyniera z uprawnieniami), st. technika budowy, technika budowlanego na stanowisko technika normowania, majstra budowlanego oraz każdą ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1**, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7. Warunki płacy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K8639

Szwajcara - oborowego posiadającego dwóch względnie trzech pomocników oborowych do nowo organizowanej obory bezgruzliczej i wychowu jałowizny przyjmie od 1 stycznia **Państwowe Gospodarstwo Rolne, pow. Leszno**. Od szwajcara wymagana jest długoletnia praktyka i kwalifikacje zawodowe. Mieszkanie zapewnione trzyzbowe, szkoła, sklep, G. S. kościół, autobus w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K8656.

Konstruktorów z praktyką, kontrolera technicznego, tokarzy i hydraulika — zatrudni natychmiast **Zakład Konstrukcyjno - Technologiczny PIMR w Poznaniu**, Starołęka 31. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K8682

Inżyniera z praktyką w zakresie napraw silników spalinowych oraz maszyn parowych, na stanowisko gł. inżyniera — przyjmie natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu**. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8686.

Głównego lub starszego mechanika najchętniej z wyższym wykształceniem, wzgl. z wykształceniem średnim zawodowym (technik mechanik) z dobrym przygotowaniem i długoletnią praktyką — zatrudni zaraz **państwowe przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego w Poznaniu**. Oferty zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8687.

Trzech dozorców lub portierów — zatrudnia **Zakłady Miernarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23** — wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora płac. K8728

Księgowy - kasjer samoty z praktyką w księgowości rolniczej potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać: **PGR Runowo, poczta Siedlisko, pow. Trzebnica Lub.** K8732

2 malarzy lakierników — wynagrodzenie wg stawek akordowych, 1 robotnika - palacza — wynagrodzenie wg umowy, 1 księgowego(a) kosztowca przyjmie zaraz „**Spolem**” Z. S. S. — **Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 2**. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Organ. Zatr. i Kadr. K8751

Kierownika zakładu masarskiego, kierownika stołówki, bufetowe, kucharki, zaopatrzeniowca do Działu Inwestycji i Remontów, referenta przeciw-pożarowego oraz kierownika sklepu branży gospodarstwa domowego zatrudni **Poznańska Spółdzielnia Spożywców**. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia, Poznań, ulica Grunwaldzka 55, barak VI, pokój 13. K8754

Kolejowe Sanatorium Przeciwgruźlicze im. Dr. W. Biegańskiego, w Chodzieży (na linii Poznań-Pila) zatrudni z nowym rokiem lekarzy asystentów ze specjalizacją I st. lub pragnących specjalizować się w zakresie fizjologii, torakochirurgii i anestezjologii. Mieszkanie dla samotnych i wżywienie w Sanatorium zapewnione. Wynagrodzenie według zarządzeń Ministerstwa Zdrowia oraz przywileje pracowników kolejowych (węgiel, bilety kolejowe, umundurowanie itp.). Podanie z życiorysem, odpisami świadectw i opinią należy nadesłać do Zarządu Sanatorium. K8679

Dnia 13 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy, troskliwy ojczulek, teść, nasz kochany dziadek i wujek, przeżywszy lat 75, sp.

Wincenty Łuczak

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim żalu stroskani
ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Wawrzyniaka 3. 17480g



W dniu 13 grudnia 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany mąż, nasz troskliwy tatuś, syn, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 41, sp.

Stefan Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godzinie 10 na cmentarzu paraf. w Modrzcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNKAMI, MATKA I RODZINA
Wroneczyn, pow. Poznań. 17436g

Pał każda choinka

GŁOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

Frezerów narzędziowych, ostrzary i szlifarzy przyjmie zaraz **Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, w Poznaniu, ulica Krańcowa nr 9**. Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej codziennie oprócz soboty w godz. 8—12. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać pod wymienionym adresem. K8762

Dwóch techników samochodowych z praktyką zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo P. K. S. Oddział VII w Gnieźnie, ul. Witkowska 9/11**. K8764

Kierownika Działu Zaopatrzenia obeznanego z branżą elektrotechniczną i 2 biegle maszynistki, z dniem 1 stycznia 1961 r. zatrudni **Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa 14a**. K8766

Magazyniera z praktyką w budownictwie, na wyjazd przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11**. Uposażenie wg UZP w budownictwie. K8779

Kierownika ekspedycji z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz praktyką i znajomością zagadnień przewozowych przyjmie zaraz **Zakł. H. Cegielski, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Oferty pisemne przyjmie Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103. K8782

Zecerów ręcznych przyjmie **Drukarnia Uniwersytecka im. A. Mickiewicza, ulica Fredry 10**. Wnioski z życiorysem kierować do Działu Kadr. Warunki pracy obowiązujące w przemyśle poligraficznym. K8785

Kierownika przetwórci ryb z praktyką w przemyśle spożywczym, palacza do sterylizacji konserw oraz pracownika fizycznego — pomocnika szofera przyjmie natychmiast **Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza, Poznań, Małe Garbary 4**. K8787

Praca

Młoda dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. **Opatowice, Zeylanda 4 m. 5**. 17430g

Zatrudnię kierowcę na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17344g.

Potrzebne chałupniczek do zycia biustonoszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17347g.

Pomoc domowa do rodziny (małżeństwo pracujące i 1 dziecko) zaraz potrzebna. **Murawna Gołina, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17349g.**

Lryzjer męski potrzebny do pracy dorywczej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17370g.

Poszukuje ogrodnika wazzywnika, kwiatowca i emeryta do koni z utrzymaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17382g.

Pracownica fotograficzna — dobrej prezencji, rutynowa retuszera, operatorka potrzebna. Mieszkanie przy rodzinie. Zakład fotograficzny, Grudziądz, ulica Grochowa 11. 17390g

Przyjmie mistrza elektryka na dobrych warunkach Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17413g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. **Poznań, Mickiewicza 27 m. 7**. 16921g

Kupno

Drzewo — jesienne, wiąz grube kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

Prasę mimośrodową (Excenter) 25—30 ton ciśnienia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17380g.

Kupię fotele dentystyczne, lampę bezciężniową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17407g.

Kupię samochód małoditrazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17426g.

Samochód małoditrazowy, nowy model ewentualnie uszkodzony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17420g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecaja **Bracia Chojnacy, Wrocław ska 25**. 16561g

Wapno palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę sprzedaje oraz dostarcza koleja „Wapiennik” w Błotnicy, kolo Strzeleca O-polskich. 25645p

Tokarnie, samochód osobowy sprzedam, Grochowski, Wolsztyn, Krzywa 3. 25653p

Sprzedam samochód „Skoda 1102” Henryk Dobroń, 7/ńska Wola, Sieradzka 23. 25651p

Okazyjnie sprzedam 2 165-ka Rutkowskiego 15a m. 2. 17199g

Samochód „Skoda” 1101 i-dealny stanie sprzedam. Wandasiewicz, Wschowa, Kazimierza 2, tel. 221. 25655p

Samochód osobowy „Warszawa” sprzedam, Skórzewski, Oborniki Wlkp., Szkolna 1. 17277g

Sprzedam maszynę do szycia 1.300 zł. Ratajczaka 32 m. 34. 17323g

Stabilizator telewizyjny nowy sprzedam, ulica Szczepańska 4 m. 7. 17330g

Sprzedam wózek koszykowy z budką. Poznań, Galla 14 m. 5. 17342g

Zegar „Doxa” męski, złoty, nareczony sprzedam. Maleckiego 2 m. 7. 17345g

Sprzedam samochody Octavia i Warszawa. Nad Wierzbakiem, telefon 459-07. 17371g

Sprzedam szafkę z adaptorem „Telefunken”. Kadłubka 8 m. 10. 17374g

Sprzedam szafkę kuchenną Poznań, ulica Warszawska, Działki Wolności nr 40. 17376g

Sprzedam piec stałopalny nadający się do garaży i mieszkań. Poznań, Półna 4a m. 14. 17383g

Maszynę dziewiarską i trykotarską oraz szpularkę okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17402g.

Skórki nutrii garbowane na koinierze, czapki tanio sprzedam. Rybaki 22 m. 26. 17384g

Sprzedam pianino krzyżowe Dębica, Limbowa 15 m. 13, od godz. 16. 17392g

Sprzedam nowe futro i blam nutrie. Zgłoszenia: Strusia 2 m. 6, godz. 12—15. 17393g

Jamalecki, czystej rasy sprzedam. Plac Młodej Gwardii 5 m. 12. 17394g

Futro damskie karakulowe, średnia figura sprzedam. 27 Grudnia 12, podwórze, mieszkanie 25. 17395g

Sprzedam fotele amerykańskie 2 osobowe, tanio. Krzyżowa 6 m. 18. 17397g

Parawan metalowy lekarski fotele (biurowe) sprzedam. Winogrody 47 m. 1. 17399g

Sprzedam skuter „Osa”, stan bardzo dobry. Poznań, Młyńska 12a m. 7. 17400g

Fortepian „Bechstein” sprzedam. Dąbrowskiego 141 m. 5, tel. 532-17. 17416g

Sprzedam! Pelisę damską, koinierze srebrny lis. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17429g.

Lokale

Pokojów sublokatorskich, wylączonych, zamiany poszukuje poleca „**Arceologia**” Wila”. Czerwonej Armii 2909. 17000g

Kupię udział spółdzielni mieszkaniowej, względnie pokój z kuchnią, łazienką, w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17321g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w śródmieściu, II piętro, na trzykondygnację, najwyżej I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17329g.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, kolejowe zamienię na pokój, kuchnia najchętniej Łazarz, Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17330g.

Poznań! Samodzielne, słoneczne, pokój, kuchnia, łazienka zamienię na podobne w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17343g.

Pokój wynajmę solidnym parom. Płatne za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17346g.

Zamienię 2 duże pokoje z 4 pokojami na 3—4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17348g.

Kupię wylązone komfortowe 2-pokojowe mieszkanie, 1 ptr., przy spokojnej ulicy, centrum Poznania lub okupię udział w spółdzielni, tytu własnościowego wzgl. zamienię wille za depłata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17358g.

Dwóch panów poszukuje pokój na okres dwóch lat. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17373g.

Pokój, kuchnia, samodzielne, wspólny korytarz, łazienka zamienię na większe lub równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17398g.

Kupię pokój z kuchnią, wylązone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17404g.

Studentka 1 roku poszukuje pokoju od połowy stycznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17409g.

Inteligentna panienka poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17417g.

Spółdzielcze mieszkanie 2—3 pokoje okupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17422g.

ODBITKI ŚWIATŁOKOPIJNE

wykonuje

FACHOWO I W TERMINIE

nasz Zakład Światłokopii przy

ULICY DĄBROWSKIEGO 25a

telefon nr 458 - 09

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

POZNAŃ, STARY RYNEK Nr 71/72 — telefon 97-50

K8753

Nieruchomości

Łożni! 2 1/2 pokoju z wygodami zamienię na pokój samodzielny z wygodami w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17425g.

5 parcel po 5 mórg pszennej ziemi, blisko cukrowni, roszarni, cegielni, okolicy Jarocina sprzedam spieszenie, po 5.000 zł morga. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17036g

Gospodarstwo 9 ha pszennej ziemi z łąką, sadem oraz 20 ha, budynki maszynowe, zelektryfikowane, dużej wsi, spieszenie, tanio, sprzedam 120.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17037g

Parcelę podmiejską do nabycia w Ostrowie od 3/4 do 3 morgów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25652g.

Domek lub część wili, wolne w Poznaniu zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17471g.

Kupię domek jednoosobowy, ewentualnie do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17293g.

Sprzedam domek dwuizbowy przy przystanku autobusowym. Luboń 3, ul. Skóry 10. 17308g

Sprzedam dom dwurodzinny w Poznaniu, wylącony. Po sprzedaży połowa wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17317g.

Kupię wille, domek niewykończony lub parcelę pod zabudowę domu jednorodzinnego w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17322g.

Wille jednorodzinne z wygodami (Solacz), lub pole wolne sprzedam, mieszkanie do zamiany mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17335g.

Gospodarstwo prywatne sprzedam 9 ha, park, sad, woda, budynki maszynowe, światło, szkoła, kościół w miejscu, w Długiej Gołlinie, pow. Oborniki, Broniowska. 17338g

Działkę morgową, peryferia Poznania — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17339g.

W Pleszewie domek jednorodzinny ogrodem, woiay, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17350g.

Kupię zaraz dom jednorodzinny, niewykończony pod dachem, przy tramwaju w Poznaniu, dokładny opis, cena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17353g.

Domek 2 pokoje, kuchnia, 2.800 m² ogrodu, oparkowania, zadzwoniony w Naramowicach — 135.000 zł — sprzedam Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 26 m. 20. 17357g

Sprzedam dom jednorodzinny możliwość mieszkania 2 pokoje z kuchnią, w Swarzędzu, w dobrym punkcie. Matusiak, Swarzędz, Wrzesińska 2. 17446g

Przetargi — Komunikaty

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ulica Wiąnkowa 3, ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w roku 1961:

1. Iuster 3-częściowych brzozi fazowane, grubość szkła 3 mm, wymiar: część środkowa 40×90 cm, skrzydła boczne 20×84 cm, dostawa roczna ca 900 kompletów;
2. guzików meblowych polerowanych na orzech oraz rozety do drzwi — dostawa roczna: guziki ca 8.000 szt. rozety ca 1.800 sztuk;
3. wkładów sprężynowych do łóżek o wymiarze 185×95 cm — dostawa roczna ca 1.000 sztuk.

Blizsze informacje uzyskać można w biurze technicznym Spółdzielni. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 30 grudnia 1960 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K8760

Okazyjnie spieszenie sprzedam 2 ha ziemi, blisko Wrześni, Biegańska, Bierzgliniek, Września. 17364g

Sprzedam wyląconą komfortową wille jednorodzinna, centrum Poznania, 2 minuty od tramwaju ul. Głogowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17359g.

Mosina! Sprzedam parcelę rozpoczętą budową, wiadomość: Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 8. 17447g

Zguby

Dobre wynagrodzenie za zwrot brzozi, dużej teki pozostawionej w tramwaju linii 13, przed południem 10. XII. 1960 r. zawierającej dwie encyklopedie r. 1957, 1958, dokumenty warsztatowe, świadectwo czeladnicze, karta rzemieślnicza, karta rejestracyjna na rok 1960, ewidencja zakupów z 38 rachunkami. Łaskawy zwrot pod adresem: Frk Bieliński, Introligatornia, Osiedle Plewiska, Andrzejskiego 2. 17451g

Zgubiono świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego wydane w 1953 r. na nazwisko Teresa Olśniewska, zamieszkała Luboń, pow. Poznań. 17372g

Zgubiono dowód rejestracyjny nr GL 7345 na motocykl Bolesław Jaszczak, Wola Spławiecka, pow. Konin. 25650p

Unieważnia się zgubioną pieczęć WPMS — Hurtownia Gniezno, Konwojent nr 1. 25657p

Unieważnia się zgubioną pieczęć WPMS Hurtownia Gniezno — Konwojent nr 2. 25658p

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrie, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik „Wronek” (od Starego Rynku). 15995g

Grepluję wełnę na koldry, przedzę watoliny. Oborniki, ulica Świerczewskiego 10. 16780g

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 17236g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe. Poznań, Mostowa 26. 16857g

Zdedykowanego współnika posiadającego samochód — gotówkę do fermy kur poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16856g.

Posiadam gotówkę oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17386g.

Pożyczki 5—20 tysięcy złotych na procent — pilnie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17324g.

Doświadczony hodowca krów z własną bazą paszową szuka współnika z skromnym mieszkaniem, ogrodem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17340g.

Wykonam własnego pomysłu formy gipsowe do odlewów ceramicznych, cukrowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17352g.

Posiadam uprawnienie, warstwą na wyroby drzewne. Przyjmę propozycję lub artykuł. Telefon 654-05. 17387g

Wspólnika na taksówkę „Warszawa” poszukuje lub samochód sprzedam. Telefon 654-05. 17388g

Przedstawicielstwo galanterii przyjmie lub przystąpi jako współnik do warsztatu rzemieślniczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17418g.

Matrymonialne

Panna, krawcowa, spokojna, niebiędna, pozna kawalera lub wdowca z mieszkaniem, lat 31—43, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17310g.

Wdowa samotna, inteligentna, posiadająca mieszkanie, syntetowaną, zapozna pana około 60, solidnego, dobrego charakteru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17379g.

Wdowa lat 40, bezdzietna, przystojna, wyższe wykształcenie, materialnie niezależna, poszukuje towarzysza życia. Cel matrymon

Co możemy robić sami?

Próba podsumowania

Upłynęło 7 tygodni od dnia ogłoszenia naszej ankiety pt. „Co możemy robić sami?”. Zamieszczane w 10 kolejnych artykułach wypowiedzi i wnioski Czytelników oraz informacje o antyimportowych poczynaniach fabryk świadczą, że Wielkopolska ma już na swym koncie duże osiągnięcia.

„Cegielski” skutecznie eliminuje import silników okrętowych, a także — wraz z „Wiepofamą”, Pleszewem i Jarocinem — import różnych rodzajów obrabiarek. „Stomil”, ograniczając import specjalistycznego gumienia i kauczuku. Wrzesiński „Tonsil”, niemal co kwartał zastępuje jakąś część importowanych „wnętrznosci” radiodiodami i telewizorów wyrobami własnymi. Ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej zapoczątkują rodzimą produkcję urządzeń, które rokrocznie kosztują nas miliony dolarów. Przykładów podobnych można by tu przytaczać wiele. Wszystkie one mają jednak wspólną cechę: wyrosły w tej 5-latec, są dowodem wzrostu potencjału produkcyjnego przemysłu Wielkopolski i kwalifikacji technicznych naszych ludzi.

Czy jednak nie moglibyśmy dać krajowi jeszcze więcej antyimportowej produkcji, względnie ograniczyć zużycie importowanych materiałów?

Wyda się że tak!

Niewykorzystane rezerwy

O to Zakłady Remontowe Energetyki mogą wydawnie zwiększyć (uboczną) produkcję importowanych przekładni bezstopniowych i wyłączników małosilnikowych. Brak kilku maszyn — możliwości te przekreśla. Z drugiej strony w Fabryce Łożysk Tocznych stoją przedwcześnie zakupione maszyny z importu o wartości około 40 mln. zł. Będą one fabryce potrzebne, dopiero w drugiej połowie przyszłej 5-latk!

„Centra”, dążąc do wyeliminowania importu części z tzw. stellitu, niezbędnych przy produkcji baterii i ogniw, szuka producentów w kraju. Odlewają stellitowe są już wykonane, na nie jednak w kraju chętnego, kto by je obrobił. Import części trwa więc nadal, dewizy uciekają, a jednocześnie komisja ekonomiczna KM PZPR stwierdza, że w 15 poznackich fabrykach (w tym i metalowych) maszyny są wy-

korzystywane zaledwie w 61 procentach!

Pleszewska Fabryka Aparatury stwierdza, że może z powodzeniem produkować urządzenia dla przemysłu spożywczego, które tenże przemysł (z nawyku czy też z braku rozeznania) nadal sprowadza z zagranicy.

A teraz — o innym „od-dźwięku” naszej ankiety.

Problem „gatek” i pomidorów

Tyle piszą o antyimportcie, a patrz pani ile bielizny do sklepów nawalili, aż się wystawy uginają. Męskie gatki — 100 złotych! Wcale nie! Czyżbyśmy tego nawet sami nie potrafili produkować?

DIALOG ten miał miejsce przed wystawą sklepu tekstylnego PSS przy Rynku Wileckim. Już, już miałem się wtrącić, wyjaśnić, że naturalnie, po trafimy „toto” produkować, tylko że maszyny stare — nie nadążają... lecz w porę ugrzyłem się w język. Przypomniałem sobie ripostę, z jaką się już raz spotkałem: „Czyżbyście przez 15 lat nie wiedzieli ile jest chłopów w Polsce i że im gaciek zabraknie, gdy maszyny nie staną?” Dałem więc spokój.

Ten i inne tego typu dialogi przypominały mi się, gdy przygotowując się do podsumowania wyników ankiety, jeszcze raz wertowałem listy Czytelników.

Wielu z nich pisało do redakcji właśnie o takich na pozór drobnych sprawach: dlaczego importujemy z Bułgarii pomidory, które w naszym klimacie i warunkach przyrodniczych znakomicie owocują? Czy potrzeba nam sprowadzać tyle kosmetyków zagra-

nicznych (np. lakier do paznokci) podczas gdy nasze są równie dobre i eksportujemy je? Dlaczego nie zwiększamy rodzimej hodowli jedwabników, skoro jedwab kupujemy za granicą? itd.

Selekcja zakupów — niezbędna

Gdyby wpływy z naszego eksportu od lat przewyższały wartość przywozu, gdyby bilans handlu zagranicznego wykazywał stale i poważnie nadwyżki dewizowe — nie miałbym nic przeciwko importowi drogich kosmetyków, kosiaków, i innych luksusowych artykułów — tłumaczył mi np. swe stanowisko pewien monter z „Cegielskiego”. W dzisiejszej sytuacji kraju, jestem przeciwko tego rodzaju transakcjom. I trudno się z tym rozumowaniem nie zgodzić, aczkolwiek w pewnych wypadkach zakup minimalnych ilości tzw. artykułów luksusowych — warunkuje niejako zawarcie transakcji handlowych w ogóle.

„Złote rady” anonima

Wśród listów znalazł się także anonim z tzw. „złotymi radami”. — „Reprezentujcie przemysł i handel a zobaczycie, jak się wam będzie żyło. Jak pączkom w masło! I eksport będzie i import!”

Dziękujemy za światłą radę! Na szczęście pamiętamy, że to są, w których przemysł i handel były w rękach prywatnych. Pamiętamy zatopione kopalnie, wygaszane huty, 8 mln. zbędnych ludzi na wsi i zbiorową nędzę. I eksport był, a jakże, i import! Tylko komu on służył? Kto żył jak pączek w masle? — Nie, panie anonimie! Nie skorzystamy!

PIOTR CHOJNACKI

P.S. Na podsumowaniu ankiety nie zamierzamy poprzestać. Do tematu produkcji antyimportowej będziemy wracać jeszcze w przyszłości. Wierzymy, że Czytelnicy w dalszym ciągu będą przekazywali co ciekawsze przykłady z swoich zakładów. (pch)

Grudzień	Imieniny
15	Waleriana, Celiny
czwartek	Słońce: wsch.: 7.56 zach.: 15.39

Teatr

OPERA — g. 17, 20 — Występ Balletu opery budapeszteńskiej POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22) NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22) OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22) MARCINEK — g. 11 — „Młynec do kawy” (kończy się ok. g. 12.30) SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Opera Warszawska

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.) BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.) CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ostatnie akordy” — (USA, 18 lat) DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Szatan z siódmej klasy” — (polski 10 l.) GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 14 l.), g. 18, 20.15 — „Na zawsze” (USA, 18 l.) HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Prawo i bezprawie” (ang., 16 l.) MALTA — g. 15.45, 18, 20 — „Trzy czwarte słońca” — (Jugosl., 12 l.) MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „105 procent alibi” (CSRS, 16 l.) MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wesole orkiestra” (ang., 10 l.) OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Zot-nierze” (USA, 12 l.) PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „O życie dziecka” (ang., 9 l.) PIAST — g. 17, 19 — „Aleksander Newski” (radz., 12 l.) RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ulica graniczna” (pol., 12 l.) TRZĄCA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 l.) WARTA — g. 10, 12.30 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.), g. 16, 19 — „Mój wujaszek” (franc., 12 l.) seanse z prelekcjami WOJSKOWE — nieczynne WZASOWICZ — godz. 19.15 — „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.) ZNIZC LUBON — g. 19 — „Okrucieństwo” (radz., 14 l.) WIRY — g. 19 „Czarownice z Salem” — (franc., 18 l.) FOTOPLASTIKON — „Capri — Neapol”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Niezapomniony kamerdyner”, Polonia: „Ostrożnie Yeti”; KALISZ — Stylowe: „Czarny Orfeusz”, Wolność: „Kolorowe pończochy”; LESZNO — Pa-norama: „Oni ocalił Londyn”; OSTROW — Roma: „Spokojny człowiek”; SŁONEC — Słońce świeci wszystkim”; PILA — Iskra: „Czarne błyskawice”, Lotnik: „U progu ciemności”.

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klas III; 14.20 — Od sola do orkiestry; 14.50 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.10 — Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Muzyka klasyczna; 16.05 — Magazyn Ziemi Zachodnich; 16.25 — Melodie rozrywkowe; 16.35 — Aud. z cyklu „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 17 — Koncert rozrywkowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Kurs nauki jęz. ang.; 18.40 — Radioreklama; 18.50 — Magazyn naukowy PWN; 19 — Gra Sekstet PR; 19.10 — Nowości literatury młodzieżowej; 20.26 — Sport; 20.30 — Gra Orkiestra Taneczna V. Silvestra; 20.45 — Aud. dla młodzieży wiejskiej; 21 — Giuseppe Verdi: opera „Rigoletto” w 4 aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

14.05 — Muzyka ludowa różnych narodów; 14.30 — O czym piszą słuchacze; 14.40 — Melodie taneczne; 15.05 — Utwory fortepianowe Fr. Schuberta; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Koncert popularny; 16.35 — Komentarz T. Kutty; 16.45

Nadzieja w młodzieży

Nowe sekcje pięściarskie

W boksie wielkopolskim zarysowuje się pewna poprawa. Odnosi się to przede wszystkim do szkolenia młodzieży. Wysiłki działaczy i trenerów Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego dają już pierwsze rezultaty.

Turniej zapaśniczy

Byli zapaśnik KS Posenania — Bogdan Gąsowski ofiarował puchar dla najlepszego zapaśnika — juniora w stylu klasycznym w wagaх muszej, koguciej i piórkowej. Turniej, do którego zgłosiło się 18 zawodników odbędzie się w sobotę o godz. 17 w sali szkoły nr 37 przy ul. Garbary. (x)

Czy uda się rehabilitacja?

W najbliższą sobotę, 17 bm., odbędzie się w Paryżu międzystanowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska — Francja. W związku z tym współpracownik oddziału PAP w Paryżu red. Kucharski donosi:

Po pilce nożnej, koszykówka jest sportem, który we Francji cieszy się największym powodzeniem, szczególnie w szkołach i na wyższych uczelniach. Należy przypomnieć, że Francuzi odnieśli w tej dyscyplinie sportu wiele sukcesów. Na Olimpiadzie w Londynie w 1948 roku zajęli drugie miejsce, a w 1956 roku w Melbourne uplasowali się na czwartej pozycji. Na mistrzostwach Europy zajmowali przeważnie czołowe miejsca. Nie powiodło się francuskim koszykarzom, podobnie zresztą jak reprezentantom innych dyscyplin francuskiego sportu, na ostatniej Olimpiadzie w Rzymie, gdzie nie doszli nawet do finału. Po tej klęsce słynny taktik ekipy francuskiej Busnel oraz trener Buffiere opracowali 4-letni plan, który na Olimpiadzie w Tokio ma doprowadzić Francję do odzyskania utraconej pozycji. Nastąpiły już pierwsze zmiany: kadra została odmlodzona. W spotkaniu z Polską w zespole francuskim wystąpią czterej nowi zawodnicy.

Nastroje Francuzów przed sobotnim spotkaniem z Polską nie są zbyt optymistyczne. Nasi przeciwnicy pamiętają, że w ub. roku w Warszawie odnieśli ciężko wywalzone minimalne zwycięstwo, a przecież Polacy znacznie lepiej od nich wypadli na ostatniej Olimpiadzie. Inna rzecz, że Francuzi pragną rehabilitacji. (PAP)

Mamy na myśli ostatnie spotkania juniorów o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Szczególnie ostatni występ przeciwko silnej reprezentacji Łodzi nastraja nas optymistycznie.

Jak nam oświadczył prezes POZB p. Józef Knak — znaczne ożywienie wykazują również ośrodki pozapoznańskie. Odnosi się to zwłaszcza do Kalisza (sekcję reaktywował Włóknarz), Sremu i coraz bardziej rozwijającego się sportowo — Konina. W wielkopolskim zaglebiu górniczym widzi prezes Knak szczególnie duże możliwości rozwojowe.

Dużo uwagi poświęca POZB dalszemu szkoleniu młodszych trenerów. Kilku z nich syczy ci się wcale pozytywnymi rezultatami pracy. Na uwagę zasługuje praca trenera Sobkowia z Konina. Obecnie większym mankamentem jest brak działaczy, dlatego praca w nie których klubach kuleje.

O ile także pod tym względem nastąpi poprawa — wierzę — powiedział nasz rozmówca w wyraźną poprawę wielkopolskich „pięści”, a wówczas i w większe poparcie społeczeństwa dla organizowanych przez nas imprez, które w ostatnim czasie okazały się niedochodowe. Dlatego też kontraktowanie lepszych zespołów jest dla okręgu zawsze dużym ryzykiem.

TADEUSZ PACZKOWSKI

W Totku 2 piątki premiowane

P. P. Totalizator Sportowy za wiadomiami, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 11 grudnia br. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 trafieniami premiowymi — wygrana po ok. zł 758.228.—; 50 rozwiązań z 5 trafieniami po zł 30.329.— 4.315 rozwiązań z 4 trafieniami po zł 527.— 101.650 rozwiązań z 3 trafieniami po zł 22.—

Notatnik KIBICA

Pośród 63 członków Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki nie ma żadnego przedstawiciela Poznania.

Po klęsce 2:18 z drugą reprezentacją ZSRR pięściarz Niemiec kiej Republiki Federalnej przegrali z pierwszą reprezentacją 4:16.

Zwycięzca Pietrzykowski w Rzymie Cassius Clay podpisał kontrakt zawodowy na 5 lat.

Puchar Davisa zdobywali dotychczas tenisiści czterech państw: USA — 19 razy, Australia — 16, Anglia — 9, Francja — 6.

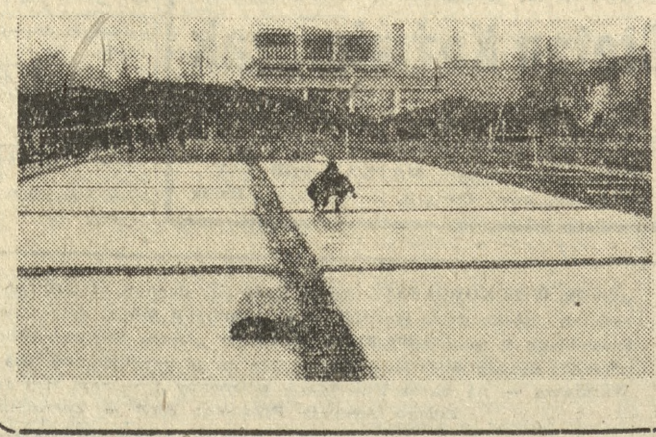
17 osób poniosło śmierć podczas wyścigów samochodowych w Argentynie a 40 zostało rannych.

Anglicy zapraszają na rok przyszły 3-4 polskich żużlowców na starty w lidze angielskiej; Nasze kluby odmawiają jednak pozwolenia na wyjazd naszym zawodnikom, bojąc się o swoją egzystencję ligową.

M. W.

Na zdjęciu budowa taffi sztucznego lodowiska w Krakowie [piąte w kraju]; obiekt ma zostać oddany do użytku w styczniu 1961 roku.

CAF-fot. Lewicki



Gatunki jabłek i kapusty

Wojewódzka Komisja Cen, w uzupełnieniu cennika nr 37/60 w sprawie cen, podaje poniżej kryteria przynależności poszczególnych odmian i rodzajów jabłek do różnych grup cenowych.

Wybór ekstra obejmuje jabłka o średnicy ponad 6-7,5 cm w zależności od odmian (przy odmianach Kokska, Pomarańczowe i Jonathan od 5,5 cm). I wybór — obejmuje jabłka o średnicy ponad 5,6 cm, w zależności od odmian, a II wybór — jabłka o średnicy ponad 4,5-5,5 cm.

W obrocie dopuszcza się odchylenia z tytułu wad (np. zwiędnięte, przejrzałe, uszkodzone) z tym, że w I wyborze ilość wadliwych jabłek nie może przekraczać 10 proc. a w II wyborze 20 proc.

W cenniku przewidziano również dwa wybory kapusty o różnych cenach:

I wybór kapusty winien zawierać co najmniej 90 proc. główek jednolitej odmiany o wadze poszczególnych głów, nie mniejszej od 1,2 kg. Waga wad (np. główek luznych, uszkodzonych, popękanych, bez liści ochronnych), nie powinna przekraczać 10 proc.

II wybór kapusty winien zawierać co najmniej 80 proc. główek jednolitej odmiany o wadze nie mniej niż 0,8 kg poszczególnych głów. Waga wad nie może przekraczać 35 proc.

Przekazując do publicznej wiadomości układ odmian i grup cenowych — Wojewódzka Komisja Cen prosi o informowanie organów kontrolnych (Komisje do Walki ze Speculacją w terenowych prezydium rad narodowych, względnie Państwowa Inspekcja Handlowa w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3) o wszelkich nieprawidłowościach w handlu owocami i warzywami. (na)